



Tom I
**Saga rodu
Tykwińskich**

„Geneza”

Potrafimy wymienić wszystkich władców Polski, podać daty najważniejszych wydarzeń historycznych, znamy losy innych narodów – nawet tych, których już od wieków nie ma na mapach. Często z wielką pasją interesujemy się historią krajów tak odległych jak Chiny, czy Indie. Czy równie dużo potrafimy powiedzieć o naszych przodkach – dziadach, pradziadach?

SPIS TREŚCI

WSTĘP	4
PRZODKOWIE ZAŁOŻYCIELE I ICH POCHODZENIE	4
PROJEKT „RÓD TYKWIŃSKICH”	5
ETYMOLOGIA NAZWISKA	6
RÓŻNICE W PISOWNI NAZWISKA.....	7
ZWIĄZEK Z WYKONYWANYM ZAWODEM	8
ZWIĄZEK Z CECHAMI CHARAKTERYSTYCZNYMI DLA DANEJ OSOBY	9
ZWIĄZEK ZE ŚWIATEM FAUNY LUB FLORY	10
ZWIĄZEK Z NAZWAMI PRZEDMIOTÓW UŻYTKOWYCH	10
ZWIĄZEK Z NAZWĄ TOPOGRAFICZNĄ LUB GEOGRAFICZNĄ	11
PODSUMOWANIE DOCIEKAŃ ETYMOLOGICZNYCH	11
ANALIZA KARTOGRAFICZNA NAZWISKA	13
PORÓWNAWCZE WSKAŹNIKI POPULACYJNE	15
ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE ANALIZY KARTOGRAFICZNEJ	17
Podsumowanie analizy kartograficznej	19
KORZENIE – HIPOTEZY	22
SZLACHECKIE POCHODZENIE	22
HIPOTEZA HOLENDERSKA	23
HIPOTEZA NIEMIECKA	27
HIPOTEZA ROSYJSKA	30
HIPOTEZA ŻYDOWSKA	37
ZAKOŃCZENIE	39

WSTĘP

Potrafiemy wymienić wszystkich władców Polski, podać daty najważniejszych wydarzeń historycznych, znamy losy innych narodów – nawet tych, których już od wieków nie ma na mapach. Często z wielką pasją interesujemy się historią krajów tak odległych jak Chiny, czy Indie. Czy równie dużo potrafimy powiedzieć o naszych przodkach – dziadach, pradziadach?

Każdy z nas ma tyle samo przodków, a ich liczba rośnie w postępie geometrycznym, im dalej sięgamy wstecz. Każdy z nas ma dwoje rodziców, czworo dziadków i ośmioro pradziadków – już na tym etapie, w wywodzie przodków danego probanta¹ będzie zapisanych łącznie 14 osób, a to zaledwie trzy pokolenia przodków. Cztery pokolenia to 30 osób, siedem – 248, itd. Rozpatrując drzewo genealogiczne pod względem przyrostu ilości przodków w każdym pokoleniu, należy uznać, że przybywa ich dwa do „n” potęgi. Według tej zasady dziesięć pokoleń daje nam liczbę 2 do dziesiątej potęgi, czyli dokładnie 1024 przodków, piętnaście - 32768, a przy dwudziestu pokoleniach ponad milion wstępnych!

PRZODKOWIE ZAŁOŻYCIELE I ICH POCHODZENIE

Kim byli założyciele rodu Tykwińskich? Pewne jest, że nie byli magnatami lub możnymi panami wpisanymi na trwałe w karty historii. Nazwiska Tykwiński mimo typowo „szlacheckiego” przyrostka „-ski” nie można odnaleźć w herbarzach, ani innego rodzaju opracowaniach genealogicznych. Żaden herb nie jest przypisany do tej rodziny, nikt o tym nazwisku nie stawał na popisach szlachty lub ziemian. Na podstawie tej wiedzy można wysnuć przypuszczenie, że Tykwińscy mogli być w najlepszym przypadku zubożałą szlachtą, która otrzymała niewielkie parcele ziemskie w związku z służbą w majątku bogatego ziemianina. Mogli być również pochodzenia chłopskiego lub przybyli z obcych ziem ...

Badając występowanie nazwiska na obszarze Polski stwierdziłem, że jest ono niezwykle rzadkie, ponieważ współcześnie nosi je najwyżej 250-300 osób. Porównując z Malinowskimi, Kowalskimi i Nowakami jest to liczba kuriozalnie niska. Biorąc pod uwagę, że polska rodzina składa się przeciętnie z pięciu osób można uznać, że wspomnianą liczbę tworzy zaledwie 50-60 rodzin. Jest bardziej niż pewne, że między tymi rodzinami na poziomie pokoleń zachodzą więzy pokrewieństwa. Dla zobrazowania tego zjawiska można posłużyć się następującym przykładem. Jan Tykwiński urodził się w 1930 roku. Dwadzieścia lat później zakłada rodzinę – w 1950 i 1951 roku na świat przychodzi kolejno dwóch synów. W 1970 roku każdy z nich zakłada własną rodzinę, która rozrasta się

¹ Osoba, dla której sporządza się wywód przodków – tablicę ascendentów

dokładnie w taki sam sposób – każdy syn ma po dwóch potomków płci męskiej. W 1990 roku potomkami męskimi sześćdziesięcioletniego Jana Tykwińskiego jest jego dwóch synów, czterech wnuków i ośmiu prawnuków. Czteropokoleniowa rodzina Tykwińskich składa się z 30 osób, z czego 15 to potomkowie płci męskiej. Od 1950 do 1990 roku z jednej rodziny powstaje kolejne czternaście spokrewnionych ze sobą rodzin. Oczywiście jest to tylko założenie czysto teoretyczne, które nie uwzględnia śmiertelności wśród narodzonych dzieci, bezdzietności małżeństw lub narodzin tylko i wyłącznie potomków płci żeńskiej. Podany przykład udowadnia jednak, że między rodzinami Tykwińskich współcześnie żyjącymi w Polsce mogą dosyć często występować koligacje rodzinne. Myśl ta była pewnego rodzaju inspiracją do stworzenia hipotezy o wspólnym rodowodzie wszystkich współcześnie żyjących Tykwińskich. Jak to udowodnić? – to było zasadnicze pytanie, jakie pojawiło się na wstępie mojej pracy...

PROJEKT „RÓD TYKWIŃSKICH”

„Szukajcie, a znajdziecie” – to maksyma stara jak świat. W erze społeczeństwa informacyjnego powyższa maksyma wydaje się niezwykle aktualna i oczywista, ponieważ na przełomie XX/XXI wieku człowiek otrzymał najpotężniejsze narzędzie do szukania – Internet. Przełom wieków to także czas, w którym istotnym staje się ochrona prywatności człowieka, w tym jego danych osobowych. Niestety poszukiwania genealogiczne oparte są głównie na informacjach, które poruszają ten newralgiczny obszar. Bez wiedzy o imionach, nazwiskach rodowych, datach i miejscach urodzin oraz śmierci trudno jest budować jakiegokolwiek drzewa genealogiczne. Wspomniany na wstępie Internet jest oczywiście doskonałym narzędziem służącym do wyszukiwania informacji, jednak w celu udowodnienia hipotezy o wspólnym rodowodzie koniecznym wydaje się bezpośrednie dotarcie do współcześnie żyjących Tykwińskich. Biorąc pod uwagę obowiązujące prawo oraz lęk społeczeństwa przed utratą prywatności, udowodnienie tej hipotezy wydawało się zadaniem karkołomnym...

Postanowiłem zbudować bazę danych, w której mógłbym gromadzić informacje o Tykwińskich współcześnie żyjących w Polsce. Podstawę wyjściową tej bazy stanowił początkowo internetowe portale społecznościowe takie jak: „nasza-klasa.pl”, „moikrewni.pl”, „pl.netlog.com”, „facebook.pl”, itp. Efektem pierwszych miesięcy pracy było stworzenie listy zawierającej 119 osób noszących współcześnie nazwisko Tykwiński(a). W czasie wstępnych poszukiwań okazało się, że Tykwiński(a) nie jest jedyną formą występowania tego nazwiska. W województwie kujawsko-pomorskim niezwykle często występuje nazwisko zapisane w formie Tikwinski(a) oraz Tykwinski(a).

Na podstawie utworzonej listy możliwe było przeprowadzenie wstępnej analizy w zakresie frekwencji występowania nazwiska na obszarze Polski oraz określenie przyszłych kierunków poszukiwań.

Na liście znalazło się 47 mężczyzn oraz 72 kobiety, w tym: 24 panny, 30 mężatek noszących nazwisko po mężu oraz 18 mężatek, dla których Tykwińska jest nazwiskiem rodzimym. Pod względem miejsca pochodzenia najliczniejszą reprezentację stanowiły osoby urodzone lub obecnie zamieszkałe w Wielkopolsce (głównie w województwie kujawsko-pomorskim, tj. Bydgoszcz, Piła, Kotomierz, Fordon, Ujście, Pauliny, Brzoza, Czarnków) – 76 osób (około 64%). Drugą istotną reprezentację stanowiły osoby pochodzące z Mazowsza (Warszawa i okolice, Przasnysz, Mława, Łódź, Stalowa Wola) – 17 osób (około 14,5%).

Pod koniec 2009 roku powstał pomysł rozszerzenia istniejącej bazy wspólnie żyjących Tykwińskich o informacje dotyczące ich przodków i ewentualnych potomków. Zaczęłam nawiązywać kontakty mailowe z Tykwińskimi ujętymi w stworzonej bazie danych. Tak właśnie powstał projekt o roboczym tytule „*Ród Tykwińskich*”. W ciągu następnych miesięcy w bazie danych projektu znalazło się kolejne kilkaset osób żyjących wspólnie (potomkowie) oraz w przeszłości (przodkowie). W bazie znalazły się informacje o Tykwińskich żyjących w Polsce w XVIII, XIX i XX wieku. W niektórych przypadkach została wykazana historia sięgająca 5-6 pokoleń wstecz.

Zebrane informacje stały się motorem do dalszych dociekań na temat etymologii nazwiska, form jego występowania i powodów pewnych różnic w pisowni. Koniecznym kierunkiem dalszych działań stało się odnalezienie prairódła występowania nazwiska, czyli analiza kartograficzna.

ETYMOLOGIA NAZWISKA

Nazwisko to twór dosyć młody historycznie. Na ich powstawanie miały wpływ przeróżne czynniki. Nazwisko mogło zostać stworzone na podstawie nazewnictwa charakterystycznego dla danego terenu; mogło być związane z zawodami wykonywanymi tylko na pewnym obszarze geograficznym lub powstawać od zawołań gwarowych stosowanych tylko w danym rejonie. Nazwiska mogły pochodzić od nazw flory i fauny specyficznej dla danego obszaru lub po prostu od cech fizycznych właściciela...

Jaki jest źródłostów nazwiska Tykwiński? Można zauważyć w nim trzy człony „*Tyk*”, „*win (wiń)*” i najbardziej popularny w nazwiskach polskich przyrostek „*-ski*”. Kiedy nazwanie (przezvisko) praprzodka stało się nazwiskiem i jak ono mogło brzmieć w pierwotnej formie? Czy Tykwiński(a) to prawidłowa i jedyna forma tego nazwiska?

Według prof. Kazimierza Rymuta², nazwiska: Tikwiński i Tykwiński wywodzą się od tykwy (roślina - gatunek dyni) lub od samego nazwiska Tykwa datowanego na początek XV wieku. Według powyższego twierdzenia wywód na temat pochodzenia nazwiska można zamknąć na związku ze światem fauny i flory. Niestety byłoby to bardzo duże uproszczenie, które zapewne nie wyczerpałoby wszelkich możliwych źródłosłów. Rozpatrując etymologię tego nazwiska należy brać pod uwagę jego wszystkie elementy, które w przeszłości mogły wpłynąć na współczesną formę. W tym miejscu pojawia się jednak pewien problem wymagający rozstrzygnięcia – czy Tykwiński(a) to jedyna forma występowania tego nazwiska teraz i w przeszłości? Cytowany wcześniej prof. Rymunt wymienia dwie formy współczesnego występowania tego nazwiska: Tykwiński(a) oraz Tikwiński(a) i faktycznie w polskim systemie ewidencji ludności PESEL tylko te dwie formy występują.

RÓŻNICE W PISOWNI NAZWISKA

Już na wstępie istnienia projektu okazało się, że „Tykwiński(a)” nie jest jedyną występującą formą tego nazwiska. Pojawiła się także wątpliwość, czy jest to forma właściwa i zgodna z prazródłem. Wielu uczestników projektu wskazało, że wśród ich przodków zdarzały się różne formy pisowni nazwiska. Odnotowano i udokumentowano przypadki gdzie senior rodu nosił nazwisko Tikwiński, jego synowie: Tykwinski i Tykfiński, a wnukowie Tykwiński. Uczestnicy projektu sygnalizowali także, że w czasie własnych poszukiwań genealogicznych w parafiach, do których należeli ich przodkowie natrafiali na podobnie brzmiące nazwiska – można tu wymienić chociażby: Tymfiński, Tixinski, Tyksiński, Tywiński, Tybiński, itp. Zauważali również występowanie takich nazwisk, jak Tykwin, Tykwa, Tykwer, Tikwer, Tikfer, Tykwon, itp. Nie wiadomo, czy są to nazwiska osobnych rodów, czy też powstające na skutek błędów urzędników lub pisarzy kościelnych. Możliwe, że wszystkie wyżej wymienione nazwiska są odmianą jednego wspólnego. W nazwisku Tyksiński wystarczy zastąpić literę „ś”, literą „w” i w ten sposób ród Tykwińskich staje się całkiem sporą rodziną. Oczywiście mogło być odwrotnie – wtedy nazwisko Tykwiński staje się w Polsce nieznane. Doszukiwanie się podobieństw między nazwiskami Tykwiński, a np. Tymiński wielu wyda się wręcz śmieszne i niedorzeczne. Jednak fakty mówią coś zgoła odmiennego. Rodzony brat mojego dziadka w skorowidzu rejestru urodzeń został zapisany, jako „Tykuściski”, co dopiero po jakimś czasie zostało poprawione na formę nazwiska właściwą w mojej rodzinie. Przy obecnym stanie wiedzy można pokusić się o tezę, że Tykwińscy, Tykwinski, Tikwinski i Tykfińscy to najprawdopodobniej ten sam ród. Pozostałe mniej lub bardziej podobne formy występowania nazwiska wymagałyby przeanalizowania wyvodu genealogicznego, co najmniej kilku pokoleń każdego z nich. Bardzo możliwe, że np. Tykwa, Tykwin lub Tykwer to pier-

² K.Rymut, Nazwiska Polaków. Słownik historyczno - etymologiczny, Kraków 2001

wotna forma nazwiska, która nie uległa późniejszym przeobrażeniom i egzystowała równoległe do formy współcześnie znanej. Dostyć istotnym wydaje się doświadczenie, dlaczego w tym samym rodzie na przestrzeni pokoleń pojawiały się przeróżne formy nazwiska.

W aktach urzędowych czy kościelnych dawnej Polski forma zapisania nazwiska była zjawiskiem zależnym od wielu czynników. Podstawowy to sumienność i dokładność urzędnika lub pisarza spisującego dany dokument. Przy braku staranności urodzony Tykwiński mógł się stać Tikwińskim lub Tyksińskim. Kolejnym czynnikiem jest pochodzenie urzędnika czy pisarza – o ile był on np. Niemcem, to nazwiska zawierające polskie miękkie znaki: ś, ć, ń, ź mogły zostać ich pozbawione, a więc zapisane, jako s, c, n, z. Prawdopodobnie w ten sposób pojawiło się nazwisko „Tykwinski”. W zaborze rosyjskim Tykwiński mógł być zapisany jako Тыквиньски, Тиквинский, Тыквинский, a nawet Тихвинский, co po przywróceniu polskiego brzmienia mogło zostać odczytane jako Tykwinski, Tikwinski, Tykwinski lub Tichwinski. Trzeci czynnik to poziom wykształcenia „nosiciela” nazwiska – dla niepiśmiennego Tykwińskiego zapisanie przez pisarza ze słuchu nazwiska, jako Tykfiński nie sprawiało żadnej różnicy. Pod uwagę należy brać również poziom wiedzy osób, które współcześnie podejmują się odczytywania starych aktów metrykalnych. Należy pamiętać, że w zaborach ograniczono udział języka polskiego w administracji, jak i Kościele - akty metrykalne sporządzane były więc w języku niemieckim i rosyjskim. Prowadząc poszukiwania można niejednokrotnie popełnić błąd w odczytywaniu starych i czasami mało czytelnych aktów spisanych w obcym języku.

Z powyższego wynika, że poszukiwania genealogiczne oraz dociekania etymologiczne nie mogą zamknąć się tylko i wyłącznie na nazwisku Tykwiński. Praźródła nazwiska należy upatrywać w jego związku z wykonywanym zawodem (profesja, funkcja, zajęcie); z cechami charakterystycznymi dla danej osoby; związkiem ze światem fauny, flory, nazwami przedmiotów użytkowych lub z nazwą topograficzną lub geograficzną.

ZWIĄZEK Z WYKONYWANYM ZAWODEM

Rozpatrując pochodzenie nazwiska od wykonywanego zawodu można wysnuć hipotezę, że jakiś praprzodek Tykwińskich zajmował się wytwarzaniem tyk używanych np. przy uprawie chmielu, fasoli lub winorośli. Wytwarzał tyki do win i z czasem stał się Tykwinkim lub Tykwińskim. Tyka było również źródłosłowem do takich nazwisk jak: Tykał, Tykałowicz, Tykałowski, Tykałowski, Tykarski, Tykocki, Tykoń, Tykow, Tykowski, Tyks. Tyka to innymi słowy słup, żerdka, pał, dyl, kij. Tyki były od zarania dziejów używane w rybołówstwie, rolnictwie, ogrodnictwie, we wsiach budowano płoty z tyk sosnowych lub wiklinowych. M. Samuel Bogumił Linde w XIX-wiecznym słowniku języka polskiego podaje hasło „*tykwowy zagon*” podając jednocześnie znaczenie tego zwrotu w kilku językach: „(Cro.) *tikvische*; (Cm.) *tiqvishe*”. Przedstawia także określenie

osoby zajmującej się handlem tykwą – „*tykwowy handlarz inaczej tykwianiec (Cro.) tikvaszt; (Crm.) tiqvaft.*”³ Praprzodek Tykwińskich mógł trudnić się uprawą lub handlem tykwą.

Nazwisko można także kojarzyć z łacińskim zwrotem „*tivunus*” – inaczej ciwun, włodarz. Była to nazwa pochodzenia ruskiego z XIV wieku, używana do określenia urzędu ziemskiego w Wielkim Księstwie Litewskim. Początkowo ciwuni byli zarządcami lub dzierżawcami majątków (dóbr) królewskich, w późniejszym okresie, kiedy majątków królewskich ubywało, zmniejszyła się liczba ciwunów i doniosłość funkcji przezeń pełnionych. Jedyną ich kompetencją było zagajanie sejmików ziemskich. Na Żmudzi, gdzie był tylko jeden podkomorzy na cały obszar księstwa, ciwunowie sprawowali sądy graniczne.⁴

ZWIĄZEK Z CECHAMI CHARAKTERYSTYCZNYMI DLA DANEJ OSOBY

Równie dobrze nazwisko praprzodka rodu mogło pochodzić od przezwiska – bardzo wysoki mężczyzna mógł w przeszłości zostać nazwany Tyką (wielki jak tyka, albo jak tyk). Podobnie można nazwać bardzo chudego osobnika (chudy jak tyka). Z czasem nazwisko mogło ulec przeobrażeniu w formy pochodne – Tyka, Tykwa, itd. Profesor Kazimierz Rymunt podaje, że nazwisko Tyka nosi współcześnie w Polsce ponad 1000 osób. Według profesora nazwisko „*Tyka*” wraz z pochodnymi zalicza się do nazwisk równym wyrazom pospolitym – w tej grupie znajdują się również nazwiska pochodzące od przezwisk oraz pochodne od określeń zawodów.⁵ Zgodnie z innym opracowaniem taką liczebność uznaje się, jako nazwisko o *niskiej frekwencji*.⁶

Rozpatrując pierwszą sylabę nazwiska – „*Tyk*”, można pokusić się o kolejne związki etymologiczne. Słowo „*tyk*” oznacza między innymi „*przytyk, przymówka, docinek*” lub nerwowy „*tik*”.⁷ Praprzodek mógł być człowiekiem bardzo zgryźliwym, ciągle przytykającym (docinającym) swoim sąsiadom – stąd też w rdzeniu jego przyszłego nazwiska znalazło się słowo „*tyk*”. Możliwe, że praprzodek po wypiciu kilku dzbanów wina miał charakterystyczny tik, który do tego stopnia rozbawiał współbiesiadników, że nazwali go Tik – win – ski ...

W wielu parafiach obecnego województwa kujawsko-pomorskiego oraz wielkopolskiego można odnaleźć ślady nazwisk pochodnych od słów „*tyk*” lub „*tik*”.

³ M.Samuel Bogumił Linde Słownik języka polskiego, część III volumen V R-T, s.699, Warszawa 1812

⁴ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Ciwun>

⁵ Op. Cit., K.Rymunt, Nazwiska Polaków..., s.99

⁶ J.M.Zawadzki, 1000 najpopularniejszych nazwisk w Polsce, Warszawa 2001, s.31

⁷ W.Doroszewski (red.), Słownik języka polskiego, Warszawa 1967, Tom IX, s.385

„W tykwy z kimś pójść (sic.), za tby chodzić”⁸ – czyli kłócić się z kimś. Może „pra Tykwiński” lubił „tykać” innych lub „tykwic” – „nie gębę, ale serce, nie dłonią, lecz nowym sposobem tym pogębkiem tykwic Chrystusowym”.⁹ Określenie znane już w Polsce szlacheckiej mogło na trwałe przyrosnąć do nieustannie „tykwiącego” jegomościa. W ten sposób mogło powstać nazwanie i późniejsze nazwisko Tykwic lub Tikwic, a to już zaledwie krok do współczesnej formy nazwiska. Źródłostłowu nazwiska można także dopatrywać się w podobnie brzmiących niemieckich czasownikach „*ticken*”, „*tickt*”, „*tickte*” (*hat getickt*) – tykać, cykać, chociaż jest to teoria mocno naciągana. Wymienione czasowniki wydają się bardziej związane z polskimi nazwiskami takimi jak: Tyc, Tyk, Tykał, Tykałski lub niemieckim nazwiskiem Tiken, którego ślady występowania odnalazłem w ewangelickiej parafii św. Krzyża w Poznaniu (*niem. Posen Kreuzkirche*).

ZWIĄZEK ZE ŚWIATEM FAUNY LUB FLORY

Nazwisko Tykwiński kojarzy się z „tykwą” – czyli z rośliną występująca dziko (*łac. Lagneria vulgaris*) w Indiach, której długie prawie metrowe owoce o kształcie maczugowatym (dżbankowatym) służyły do wyrobu flaszek i naczyń zwanych „*kalabasami*”. Roślina hodowana była i jest również w Europie. W Polsce znana prawdopodobnie od XV wieku – według cytowanego wcześniej prof. Rymunta oraz innych znawców etymologii, roślina ta jest właściwym źródłostłowem dla współcześnie występujących w Polsce nazwisk: Tykwa, Tykwiński oraz Tikwiński.

ZWIĄZEK Z NAZWAMI PRZEDMIOTÓW UŻYTKOWYCH

Według M.Samuela Bogumiła Linde, twórcy słownika języka polskiego z 1812 roku, w tykwach pijała polska szlachta „*wypijwszy dwie lub trzy tykwy tego gorzkiego napoju*”¹⁰ – takim określeniem opisywano kubek lub naczynie do trunku, napoju wykonane z owoców tykwy, dlatego też uzyskały takie miano. Praprzodek mógł być nazwany Tykwą np. ze względu na jakiś związek z tą rośliną (uprawa, handel, fizyczne podobieństwo, częste picie trunków w tykwach, itp.). Wazony wytwarzane z tykwy nazywano „*tykwonami*”.

Rdzeń nazwiska Tykwiński można również wiązać z zegarami mechanicznymi, a dokładnie z odgłosami, jakie te zegary wydają. M.Samuel Bogumił Linde odgłos zegara definiuje w następujący sposób: „*tyk, tak wyraża bicie perpendykułu lub pulsu*”¹¹. Podobną definicję można odnaleźć w trochę już nieak-

⁸ Op.cit., M.Samuel Bogumił Linde, Słownik języka..., cz.III volumen V R-T, s.699

⁹ Ibidem

¹⁰ Ibidem

¹¹ Op.cit. M.Samuel Bogumił Linde Słownik... , część III volumen V R-T, s.699

tualnym, ale opracowanym na podstawie historycznych źródeł „Słownika języka polskiego” pod redakcją Witolda Doroszewskiego – słowo to oznacza „często powtarzany lub występujący w wyrażeniu *tyk tak odgłos chodzącego zegara*”¹². Wiążąc pochodzenie nazwiska z zegarami należałoby datować jego powstanie na okres późniejszy niż powstanie samych zegarów mechanicznych.

ZWIĄZEK Z NAZWĄ TOPOGRAFICZNĄ LUB GEOGRAFICZNĄ

We współczesnych, jak również dawnych słownikach geograficznych Polski nie odnalazłem miejscowości (wsi) o nazwie zbliżonej do nazwiska Tykwiński. Gdyby istniała wieś lub miejscowość o nazwie Tykwino, Tykwino, Tykwino, Tykwino, Tykwino, Tykwino, itd. można byłoby zastanawiać się nad ewentualnymi związkami nazwy geograficznej z nazwiskiem. Jedyne podobieństwa do nazwiska odnalazłem na starej niemieckiej mapie oraz w Rosji... ale o tym w późniejszych rozdziałach.

PODSUMOWANIE DOCIEKAŃ ETYMOLOGICZNYCH

Najbardziej oczywistym źródłosłowem nazwiska Tykwiński i Tikwiński jest jego związek ze światem fauny i flory sugerowany przez prof. Rymunta, a więc owoc tykwy. W zasadzie jest to nawet zgodne z przewiskiem niejednokrotnie używanym wobec wielu Tykwińskich. Spora część uczestników projektu „Ród Tykwińskich” sugerowała, że w czasach szkolnych najczęściej przylegającym do nich przewiskiem było właśnie słowo „*tykwa*”. Zdarzały się jednak i inne przewiska, tj.: „*tykwus*”, „*tykwer*”, „*tykwino*”. Uprawa tykwy znana jest w Polsce prawdopodobnie od XV wieku. Możliwe jest, że wyroby z tykwy (dzbany, butle, misy) znane były już wcześniej w związku z przebiegającymi przez ówczesną Polskę szlakami handlowymi – lądowymi i morskimi. Rzeczownik rodzaju żeńskiego „*tykwa*” we współcześnie występującym nazwisku Tykwiński zamienił się w dopełniacz liczby mnogiej „*tykw*”.¹³ W okresie powstawania nazwisk funkcjonowało prawdopodobnie zawołanie określające praprzodka, np. Jan Tykwa. Rodzina Jana nazywana była mianem „*od Tykw*”, albo „*Tykwy*”. W okresie tworzenia nazwisk do nazwania tego dołączono jeden z rozszerzonych formantów przyrostka „*-ski*”, tj. „*-iński*”. Na przełomie XV/XVI wieku powstawało wiele rozszerzeń przyrostka „*-ski*” – można tu wymienić: „*-arski*”, „*-ański*”, „*-eński*”, „*-ijski*”, „*-owski*”, „*-yjski*”.

W przypadku nazwiska Tikwinski właściwszym wydaje się jednak obcojęzyczne znaczenie słowa „*tykwa*” oraz słów od niego pochodnych, wymienianych w XIX-wiecznym słowniku języka polskiego przez S.B. Linde: „(Cro.) *tikvische*; (Crm.) *tiqvishe*; (Cro.) *tikvaszt*; (Crm.) *tiqvaft*.”¹⁴ Jest to jednak

¹² Op.cit. W.Doroszewski (red.), Słownik... , t. IX, s.385

¹³ W.Doroszewski (red.), Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1994, s.804

¹⁴ Op.cit. M.Samuel Bogumił Linde Słownik... volumen V R-T, s.699

bardzo naciągana teoria. Powstanie nazwiska Tikwiński miało miejsce prawdopodobnie w XVIII wieku i oparte było raczej na błędzie proboszcza lub pisarza kościelnego spisującego akt urodzin lub ślubu. Na podobnej zasadzie i mniej więcej w tym samym czasie mogły powstawać kolejne odmiany właściwego nazwiska – Tykwinski, Tykfiński, Tymfiński, itp.

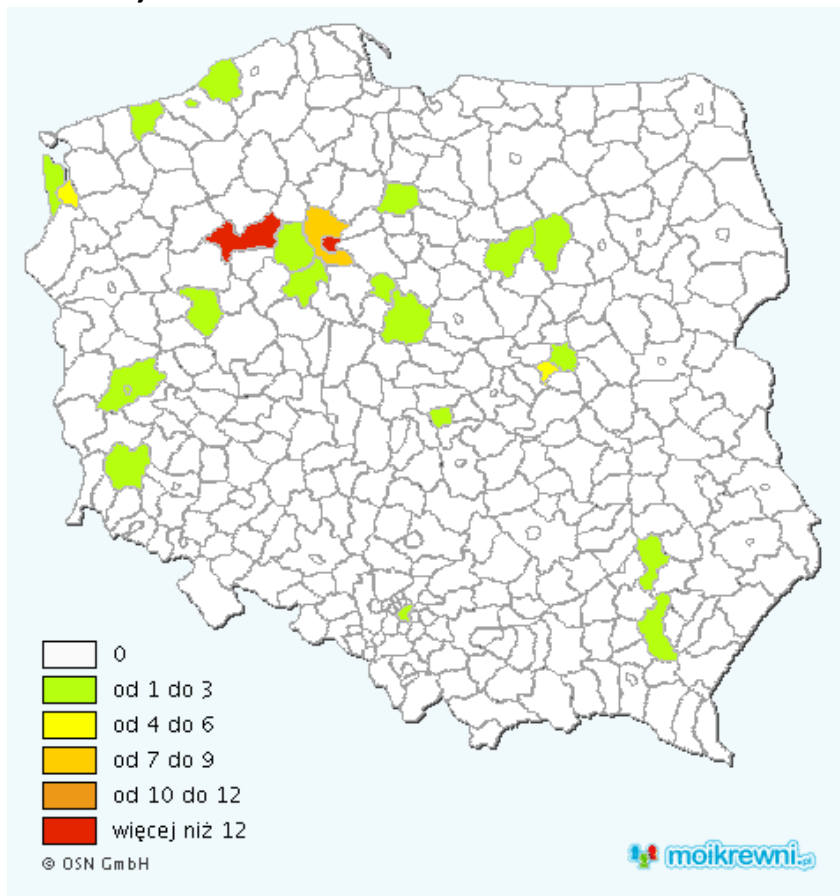
Dokonując rozbioru nazwisk Tykwiński / Tykwinski oraz Tikwiński /Tikwinski można stwierdzić, że dwa z trzech członów tych nazwisk znane były w Polsce od zarania dziejów. Słowa takie jak „tyk”, „tik”, „wiń”, „win” istniały już przed chrztem Polski, czyli przed X wiekiem. Trzeci człon, czyli przyrostek „-ski” pojawia się w Polsce nie wcześniej niż w drugiej połowie XIII wieku. W związku z powyższym można wysnuć dwie podstawowe hipotezy. O ile nazwisko (nazwanie) powstało przed XIII wiekiem, to jego forma mogła być różna od współczesnej. Można przypuszczać, że pierwotną formą nazwiska Tykwinski (Tikwinski) mogło być nazwanie „Tykwín” lub „Tikwín”. Przyrostek „-ski” został dodany do nazwiska w bliżej nieokreślonym czasie (nie wcześniej niż w drugiej połowie XIII wieku), a litera „n” mogła ulec zmiękczeniu.

Druga, niezwykle prawdopodobna hipoteza zakłada, że nazwisko jest obcego pochodzenia, a jego brzmienie było pierwotnie zupełnie inne, z czasem spolszczone. Pierwowzorem mogło być obce nazwanie przybyłe do Polski wraz z osadnictwem holenderskim lub kolonizacją niemiecką na przełomie XVI/XVII wieku, np. Tijk, Tick, Tiken, Tikwer, Tykfer, Tickwer, itp. Równie dobrze prazródło mogło stanowić nazwanie/nazwisko czeskie, węgierskie, ruskie, a nawet żydowskie.

Pewne światło na etymologiczne znaczenie nazwiska może rzucić jego analiza kartograficzna, w której zostanie podjęta próba odnalezienia prazródła – gniazda rodu Tykwińskich.

ANALIZA KARTOGRAFICZNA NAZWISKA

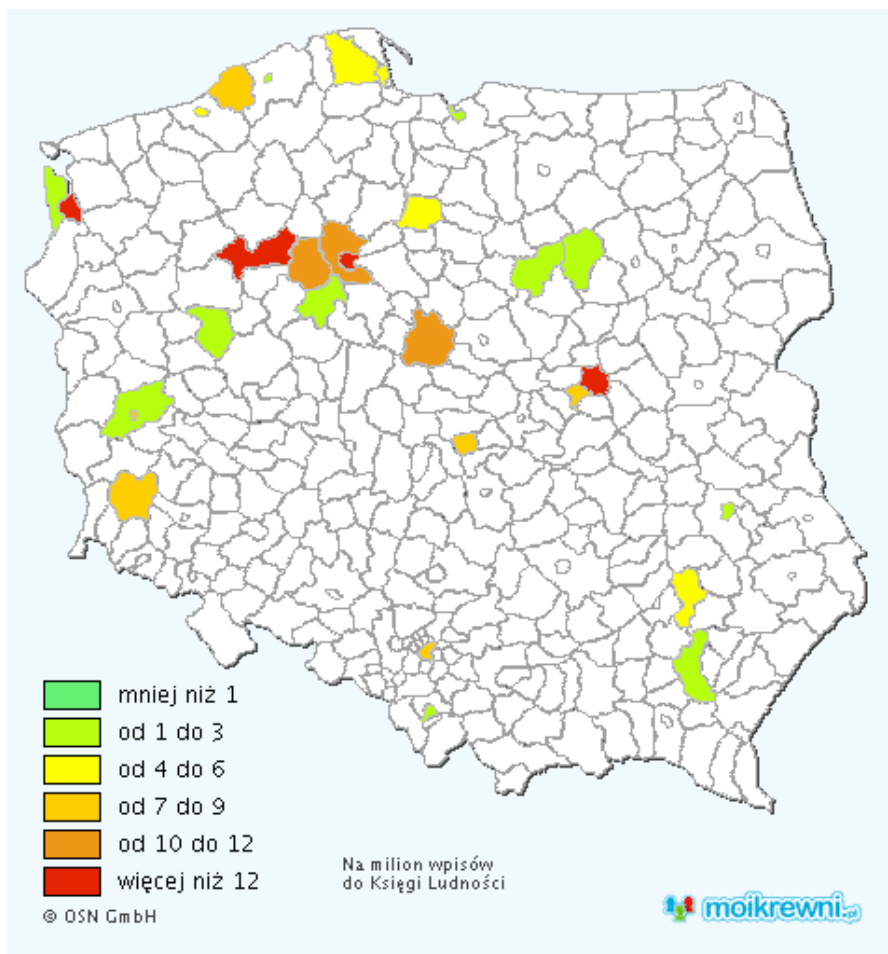
Na portalu genologicznym moikrewni.pl udostępniona jest funkcja umożliwiająca przeprowadzenie analizy kartograficznej występowania na obszarze Polski wybranego nazwiska. Program opiera się na danych pochodzących z systemu PESEL zgromadzonych i opracowanych w latach 90-tych XX wieku przez Kazimierza Rymunta i zaktualizowanych prawdopodobnie w 2002 roku (portal nie podaje dokładnego źródła informacji). Z powyższego opracowania wynika, że w Polsce nazwisko **Tykwiński** w formie męskiej nosi (nosiło) 123 mężczyzn zamieszkujących w 25 różnych powiatach i miastach. Najwięcej Tykwińskich zameldowanych było w obrębie miasta Bydgoszcz – 47, a w okolicach kolejne 8 osób. Dalsze powiaty/miasta ze szczególnie dużą liczbą osób o tym nazwisku to Piła (22), Pruszków (5), Szczecin (4), m. Łódź (3), Rzeszów (3), Bolesławiec (3), Warszawa (3) i Grudziądz (2).¹⁵ Pozostałe miasta/powiaty z frekwencją nazwiska mniejszą niż dwie osoby to: Częstochowa, Legnica, Lublin, Opole, Słupsk. Analiza kartograficzna nazwiska Tykwiński została przedstawiona na ilustracji 1.



Ilustracja 1 – analiza kartograficzna nazwiska Tykwiński
źródło: www.moikrewni.pl

¹⁵ na podstawie www.moikrewni.pl

Nazwisko w formie żeńskiej – **Tykwińska** nosi (nosiło) 120 kobiet zamieszkujących w 30 różnych powiatach i miastach. Najwięcej zameldowanych było w obrębie miasta Bydgoszcz – 36, a w okolicach kolejne 4 osoby. Dalsze powiaty/miasta ze szczególnie dużą liczbą osób o tym nazwisku to Piła (20), Warszawa (6), Szczecin (6), Nakło n. Notecią (4), Włocławek (4), m. Łódź (3), Bolesławiec (3) i Pruszków (3)¹⁶. Pozostałe miasta/powiaty z frekwencją nazwiska mniejszą niż dwie osoby to: Częstochowa, Legnica, Lublin, Opole, Słupsk. Analiza kartograficzna nazwiska Tykwińska została przedstawiona na ilustracji 2.



Ilustracja 2 – analiza kartograficzna nazwiska Tykwińska
źródło: www.moikrewni.pl

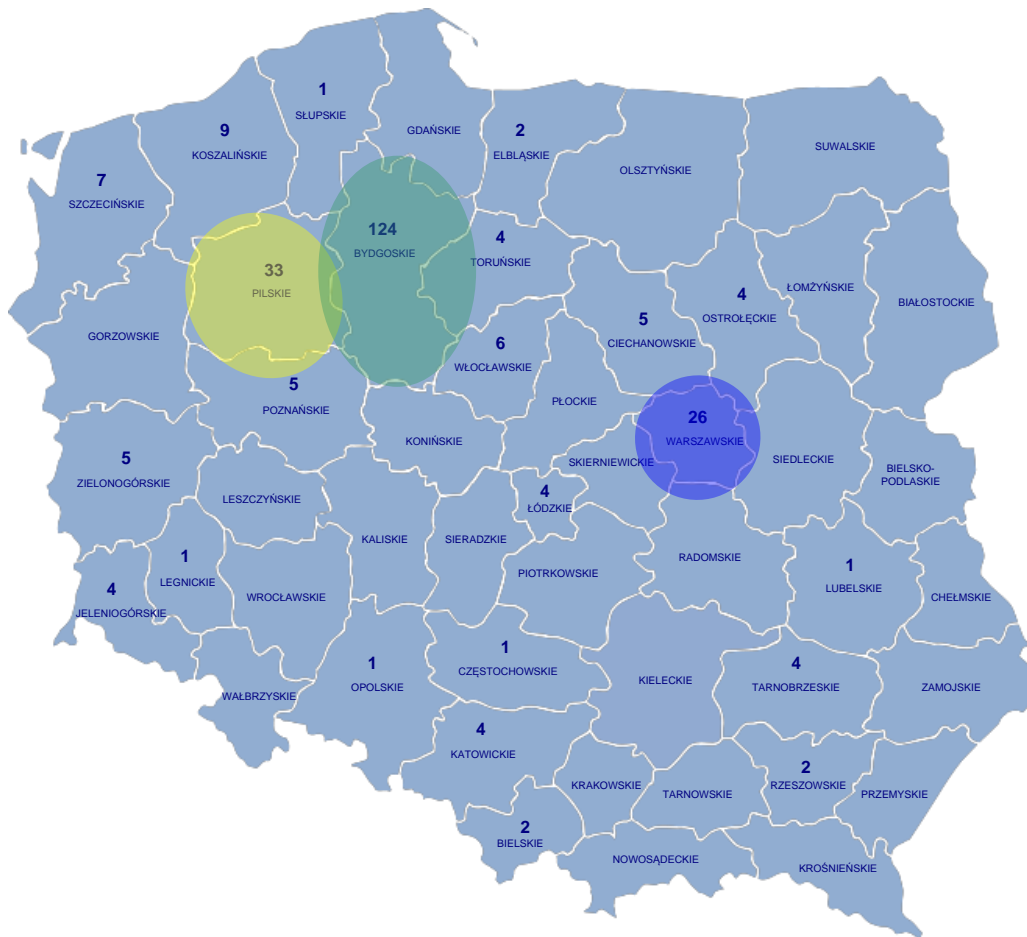
Łącznie w 2002 roku nazwisko Tykwiński nosiły 243 osoby, z czego 123 to mężczyźni (chłopcy), a 120 to kobiety (dziewczęta). Przeciętna rodzina to około 3-5 osób. Wynika z tego, że w Polsce żyło w tamtym czasie między 48, a 81 rodzin noszących nazwisko Tykwiński. Tak znikoma liczba rodzin może świadczyć o pochodzeniu wszystkich od jednego wspólnego przodka. Należy pamiętać, że model 3-5 osobowej rodziny jest zjawiskiem raczej współczesnym. W Polsce XVI/XVII wiecznej aż do czasów II Rzeczypospolitej standardem były

¹⁶ Ibidem

rodziny wielodzietne. Prowadząc poszukiwania Tykwińskich natrafiałem na rodziny z siedmiorgiem, a nawet dziewięciorgiem dzieci, z czego większość bywała płci męskiej. Oczywiście należy pamiętać o dużej śmiertelności niemowląt i dzieci, o licznych epidemiach (zarazach), wojnach, itd. Biorąc pod uwagę wszystkie wymienione przeciwności losu i tak z dużym prawdopodobieństwem można stwierdzić, że z jednego pnia rodowego na przestrzeni 8-10 pokoleń bez trudu powstanie wyżej wspomniana ilość rodzin noszących wspólne nazwisko.

PORÓWNAWCZE WSKAŹNIKI POPULACYJNE

Na jednym z portali genealogicznych dostępna jest pierwotna wersja bazy danych opracowanej przez Kazimierza Rymunta¹⁷. Baza oparta jest na dawnym podziale wojewódzkim Polski obowiązującym w latach 1975 – 1998 (49 województw, podział dwustopniowy na województwa i gminy).

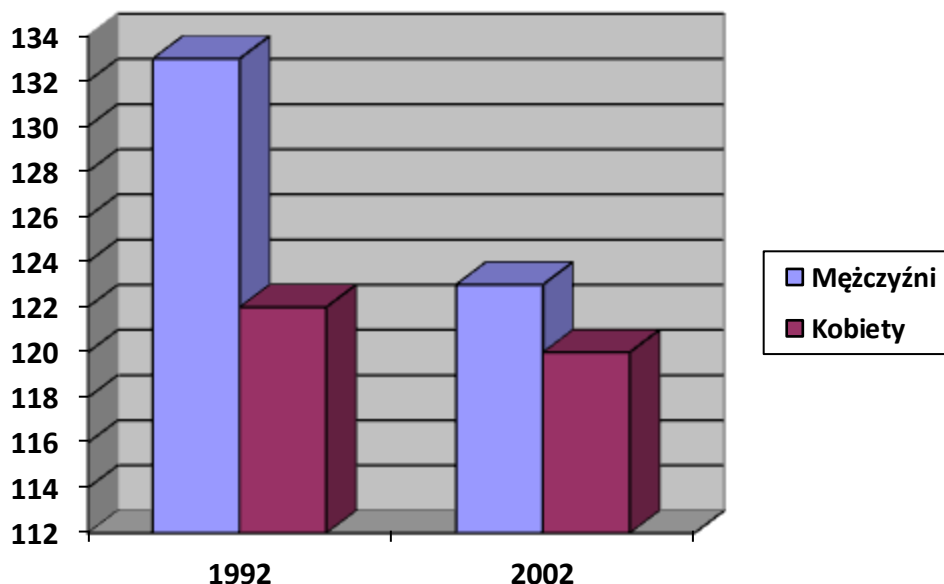


Ilustracja 3 – analiza kartograficzna nazwiska Tykwiński(a) w odniesieniu do podziału administracyjnego Polski w latach 1975-1998

¹⁷ http://www.herby.com.pl/naz_query.html

Największa frekwencja nazwiska Tykwiński/Tykwińska występuje w dawnym województwie bydgoskim (124); pilskim (33); warszawskim (26), koszalińskim (9); szczecińskim (7), wrocławskim (6). W dawnych województwach: zielonogórskim, poznańskim i ciechanowskim po 5 osób, a po 4 osoby w województwach: jeleniogórskim, katowickim, łódzkim, ostrołęckim, tarnobrzeskim, toruńskim. W województwach: bielskim, elbląskim i rzeszowskim po 2 osoby. Jednostkowe ślady frekwencji Tykwińskich występują w województwach: częstochowskim, legnickim, lubelskim, opolskim i słupeckim. W latach 90-tych XX wieku w systemie ewidencji ludności PESEL odnotowano łącznie 255 osób noszących nazwisko Tykwiński(a), z czego 137 osób to mężczyźni, a 118 osób to kobiety. Należy pamiętać, że w systemie figurowały osoby żyjące w 1970 roku, a więc w momencie stworzenia systemu – osoby zmarłe przed tym rokiem nie otrzymywały numeru ewidencyjnego.

Wychodząc z założenia, że dane przedstawione na portalu „moikrewni.pl” poddane były aktualizacji w 2002 roku można uznać, że w stosunku do danych pochodzących z początku lat 90-tych XX wieku nastąpił 4,7% spadek populacji Tykwińskich – z 255 osób w lat 90-tych XX wieku, do 243 osób w 2002 roku (łącznie 12 osób). Wśród mężczyzn spadek ten jest bardziej widoczny, ponieważ wynosi około 7,5% (10 osób), natomiast u kobiet zaledwie 1,6% (2 osoby). Większa śmiertelność mężczyzn może skutkować ograniczeniem możliwości reprodukcyjnych rodu (brak przyszłych potomków męskich). Jest to jednak w dalszym ciągu nazwisko „żywe” z szerokimi perspektywami rozwoju. Spadek populacji rodu Tykwińskich przedstawia ilustracja 4.



Ilustracja 4 – wskaźnik populacji Tykwińskich w latach 1992-2002
źródło: opracowanie własne

ZESTAWIENIE PORÓWNAWCZE ANALIZY KARTOGRAFICZNEJ

Zestawienie porównawcze do analizy kartograficznej zostało wykonane na podstawie bazy danych opracowanej przez Kazimierza Rymunta¹⁸ opierającej się na danych systemu PESEL z początku lat 90-tych XX wieku oraz na dawnym podziale administracyjnym Polski obowiązującym w latach 1975 – 1998 (49 województw, podział dwustopniowy na województwa i gminy).

Analizie poddano nazwiska podobnie brzmiące do zasadniczego, takie jak Tikwiński(a), Tikwinski(a), Tykfiński(a), Tyksiński(a), Tybiński(a), Tyciński(a), Tichwiński(a), Tychwiński(a) oraz posiadające wspólny człon „-tyk” lub „-tik” (np. Tyka, Tykwa, Tykwin, Tikwin, Tykwic, Tichwin, Tikwic, Tykwer, Tykfer). Na podstawie analizy możliwe było stworzenie grupy nazwisk w odniesieniu do ich współczesnej frekwencji:

❖ grupa nazwisk martwych (frekwencja zerowa):

- Tychwiński(a),
- Tichwinski(a),
- Tykfiński(a),
- Tyk,
- Tykwin,
- Tikwin,
- Tichwin,
- Tychwin.

❖ grupa nazwisk o znikomej frekwencji (mniej niż 50 osób):

- **Tikwiński(a)** – 4 osoby, nazwisko występuje tylko w dawnym województwie bydgoskim,
- **Tykwic** – 14 osób, występuje jedynie w dawnym województwie poznańskim,
- **Tykwer** – 18 osób, frekwencja jedynie w dawnym województwie pilskim,
- **Tykfer** – 22 osoby, frekwencja jedynie w dawnym województwie pilskim (13 osób) i szczecińskim (9 osób),
- **Tykwa** – 27 osób z frekwencją jedynie w dwóch dawnych województwach: konińskim (23 osoby) i poznańskim (4 osoby).

❖ grupa nazwisk żywych (frekwencja większa niż 50 osób):

¹⁸ http://www.herby.com.pl/naz_query.html

- **Tyka** – 1002 osoby, jednak mimo to jest zaliczane do „nazwisk o niskiej frekwencji”¹⁹, największa frekwencja nazwiska występuje w dawnych województwach: tarnowskim (329 osób); katowickim (143 osoby); radomskim (81 osób); jeleniogórskim (50 osób); krakowskim (49 osób); warszawskim (41 osób); częstochowskim (35 osób); sieradzkim (34 osoby); wrocławskim (30 osób),
- **Tyksiński(a)** – 244 osoby, największa frekwencja występuje w dawnych województwach: tarnowskim (102 osoby); poznańskim (40 osób); wrocławskim (19 osób); tarnobrzeskim (18 osób); rzeszowskie (14 osób); krakowskim (13 osób); konińskim (12 osób),
- **Tybiński(a)** – 90 osób, największa frekwencja występuje w dawnych województwach: wrocławskim (60 osób); wałbrzyskim (14 osób); jeleniogórskim (9 osób); tarnobrzeskim (4 osoby),
- **Tyciński(a)** – 67 osób, największa frekwencja występuje w dawnych województwach: ostrołęckim (26 osób); warszawskim (25 osób); śluskim (5 osób); toruńskim (4 osoby),

Na ilustracji 5 przedstawiono zbiorcze zestawienie frekwencji nazwisk żywych oraz o frekwencji znikomej: Tykwiński, Tikwiński, Tyciński, Tybiński, Tyksiński, Tykwa, Tykwic, Tyka, Tykwer, Tykfer. Wyżej wymienione nazwiska noszą wspólnie łącznie 1743 osoby. Prawdopodobnymi „gniazdami rodowymi” dla poszczególnych nazwisk są:

- dla nazwiska Tykwiński, Tikwiński – województwo bydgoskie, pilskie, warszawskie,
- dla nazwiska Tyciński – ostrołęckie, warszawskie,
- dla nazwiska Tybiński – wrocławskie,
- dla nazwiska Tyksiński – tarnowskie, poznańskie,
- dla nazwiska Tykwa – konińskie,
- dla nazwiska Tykwic – poznańskie,
- dla nazwiska Tyka – tarnowskie, katowickie, radomskie, jeleniogórskie, krakowskie, warszawskie,
- dla nazwiska Tykwer – pilskie,
- dla nazwiska Tykfer – pilskie, szczecińskie.

¹⁹ Op.Cit., J.M.Zawadzki, 1000 najpopularniejszych nazwisk...



Ilustracja 5 - zbiorcze zestawienie frekwencji nazwisk: Tykwiński, Tikwiński, Tyciński, Tybiński, Tyksiński, Tykwa, Tykwic, Tyka.

Podsumowanie analizy kartograficznej

Zestawienie liczbowe frekwencji nazwiska przedstawione na ilustracji 3 pozwala wysnuć hipotezę, że prazródło nazwiska mogło wywodzić się głównie z obszarów dawnych województw: bydgoskiego i pilskiego. Z przedstawionej frekwencji liczbowej można domniemywać, że występowanie Tykwińskich na obszarach dawnych województw: słupskiego, szczecińskiego, koszalińskiego, elbląskiego, toruńskiego, wrocławskiego i poznańskiego jest prawdopodobnie efektem migracji, która mogła występować w różnych okresach historycznych. Migracje mogły odbywać się zarówno w czasie kolejnych rozbiorów Polski, jak też bezpośrednio po zakończeniu I lub II wojny światowej. Ciężko jest jednak ustalić czy wskazane kierunki migracji są właściwe. Teoretycznie można przyjąć, że frekwencja występująca w dawnym województwie

szczecińskim mogła być efektem migracji z województw bydgoskiego lub pińskiego. Fakty są jednak odmienne - część Tykwińskich mieszkających obecnie w dawnym województwie szczecińskim przybyła w latach 70-tych XX wieku z województwa warszawskiego – ich gniazdo rodzinne to wieś Suche w okolicach Makowa Mazowieckiego²⁰.

Cechą wspólną dla wszystkich omawianych nazwisk żywych i o frekwencji znikomej jest ich zerowe lub niezwykle niskie występowanie (maksymalnie 2-3 osoby) w dawnych województwach: olsztyńskim, siedleckim, bielskopodlaskim, lubelskim, suwalskim, łomżyńskim, białostockim, chełmskim, zamojskim i kieleckim. Powyższe zjawisko wykazuje, że północnowschodnie oraz wschodnie rubieże Polski nie były „*gniazdem rodowym*” dla nazwisk z przedrostkami „-tyk”, „-tik”. Tego rodzaju przedrostek jest natomiast charakterystyczny dla obszarów południowowschodniej, zachodniej i północnozachodniej Polski.

Kolejnym wnioskiem, który się nasuwa jest wykluczenie możliwości związku nazwiska Tykwiński(a) z nazwiskami: Tyka, Tybiński, Tyciński, Tyksiński, ze względu na ich niezwykle mocną frekwencję oraz wykazane „*gniazda rodowe*”.

Z grupy nazwisk martwych, jedynie nazwiska: Tykfiński(a), Tykwin oraz Tikwin wymagają zbadania ich frekwencji we wcześniejszych okresach. Nazwiska Tychwiński(a), Tichwinski(a), Tychwin oraz Tichwin można wykluczyć z obszaru zainteresowań, ponieważ wykazują one wybitnie rosyjskie pochodzenie. W przypadku rosyjskiego rodowodu nazwiska Tykwiński byłaby zauważalna frekwencja na rubieżach wschodnich, a nie zachodnich. Nazwisko Tyk jest prawdopodobnie martwą formą nazwiska Tyka.

Z grupy nazwisk o znikomej frekwencji wszystkie wymagają zbadania ich frekwencji we wcześniejszych okresach. Przemawia za tym niezwykle zbieżny obszar występowania z nazwiskiem Tykwiński(a), tj. dawne województwa: bydgoskie, pińskie, poznańskie i konińskie. Nie licząc jednego z nazwisk (Tykfer) występującego także w dawnym województwie szczecińskim, pozostałe nie występują nigdzie indziej niż na obszarze zbieżnym z „*gniazdem rodowym*” Tykwińskich.

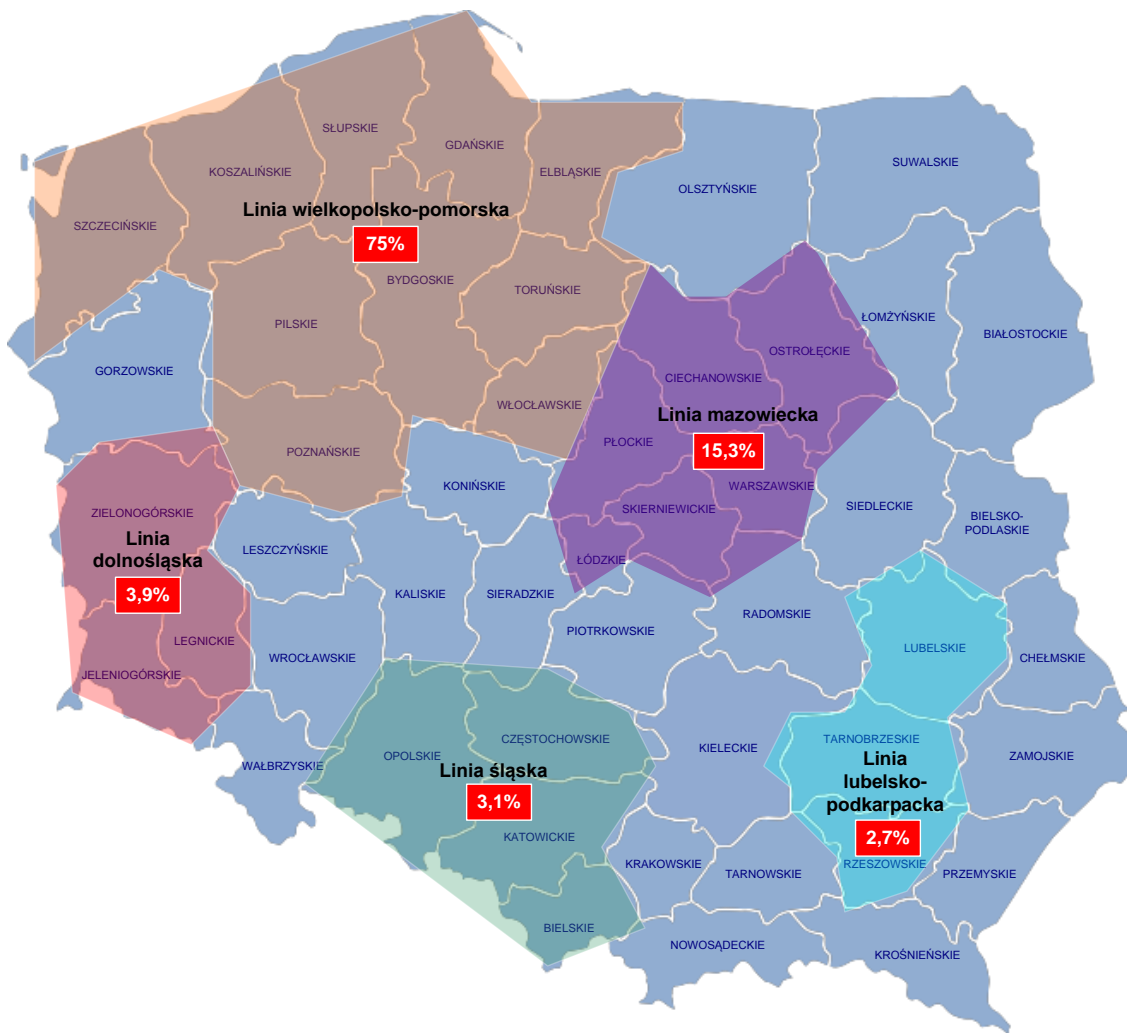
Obszar zasadniczy występowania nazwiska Tykwiński(a) oraz ościenne migracje zostały umownie nazwane „*linią wielkopolsko-pomorską*” – według wskazań jest to główna linia rodowa skupiająca łącznie 75% całej populacji współcześnie żyjących Tykwińskich (łącznie 191 osób).

Drugim obszarem frekwencji nazwiska skupiającym 15,3% (39 osób) populacji Tykwińskich, jest dawne województwo warszawskie z wyraźną migra-

²⁰ Informacja od uczestnika projektu „Ród Tykwińskich” – pana Ryszarda Tykwińskiego

cją w kierunku dawnych województw: ostrołęckiego, ciechanowskiego i łódzkiego. Obszar ten został przeze mnie umownie nazwany „*linią mazowiecką*”.

Oprócz w/w głównych linii rodowych i wywodzących się z nich migracji można wskazać jeszcze trzy obszary frekwencji nazwiska. Pierwszy obszar nazwany umownie „*linią dolnośląską*” zamyka się w granicach dawnych województw: zielonogórskiego, legnickiego i jeleniogórskiego. Lina ta skupia 3,9% (10 osób) populacji Tykwińskich. Drugi obszar nazwany umownie „*linią śląską*” zamyka się w granicach dawnych województw: opolskiego, częstochowskiego, katowickiego i bielskiego. Lina skupia 3,1% (8 osób) populacji Tykwińskich. Trzeci obszar nazwany umownie „*linią lubelsko-karpacką*” zamyka się w granicach dawnych województw: lubelskiego, tarnobrzesckiego i rzeszowskiego. Lina skupia 2,7% (7 osób) populacji Tykwińskich. Lokalizacje linii rodowych Tykwińskich przedstawia ilustracja 6.



Ilustracja 6 – linie rodowe Tykwińskich i ich lokalizacja
źródło: opracowanie własne na podstawie systemu PESEL (dane z lat 1992-1998)

KORZENIE – HIPOTEZY

Analiza kartograficzna wykazała, że prawdopodobnym obszarem źródłowym dla nazwisk Tykwiński, Tikwiński mogą być dawne województwa bydgoskie, pilskie i warszawskie – w szerszym ujęciu będzie to Wielkopolska, Pomorze i Mazowsze. Tam też będą miały miejsce wszelkie poszukiwania praźródła rodu Tykwińskich.

Zastanawiając się nad „korzeniami” rodu nie można pominąć wpływu obcego osadnictwa na zaludnienie tych terenów. Przede wszystkim należy brać pod uwagę dwa etapy osadnictwa holenderskiego oraz kolonizację niemiecką przed i porozbiorową. Należy również zastanowić się nad zasadnością dociekania „szlacheckich korzeni” w rodzie Tykwińskich.

Na podstawie rzadkości występowania nazwiska na terenie współczesnej Polski można snuć hipotezy o jego obcym pochodzeniu. Jest bardzo prawdopodobne, że praprzodek rodu mógł być osadnikiem holenderskim lub niemieckim, który z czasem zasymilował się lokalną społecznością polską i przyjął wiarę charakterystyczną dla naszego narodu. W rozważaniach nad tym tematem pojawiają się jeszcze dwa wątki wskazane przez niektórych uczestników projektu „*Ród Tykwińskich*”²¹ – rosyjski oraz żydowski rodowód nazwiska.

Dla lepszego zrozumienia postawionych hipotez konieczne jest przedstawienie tła historycznego oraz związków przyczynowych pomiędzy osadnictwem holenderskim, a niemieckim. Nie bez znaczenia pozostaje również wpływ tegoż osadnictwa na domniemany rosyjski rodowód nazwiska...

SZLACHECKIE POCHODZENIE

Nazwisko Tykwiński posiada przyrostek „-ski” charakterystyczny dla wielu nazwisk z rodowodem szlacheckim. Jednak dociekanie szlacheckiego pochodzenia nazwiska na podstawie przyrostka wydaje się mocno dyskusyjne. Owszem nazwiska tak zakończone należały do najwcześniejszych nazwisk szlacheckich odnotowanych w XIII i XIV wieku, jednak większość z nich to nazwiska pochodzące od nazw geograficznych lub topograficznych, np. Jan z Zapola mógł zostać nazwany Jan Zapolski, a Paweł z Lipnicy Pawłem Lipińskim. Przyjęcie dodatkowego przyrostka do nazwiska było także swojego rodzaju identyfikatorem odróżniającym posiadacza ziemi np. właściciela wsi Zapole od mieszkających w okolicy innych osób o tym samym nazwaniu. W późniejszych wiekach nazwisko mogło przejść na chłopów pracujących w dobrach pana Zapolskiego lub pracujących w folwarku Zapole, który mógł już należeć do kogoś o zupełnie innym nazwisku. Bardzo powszechnym zjawiskiem było nadawanie kolejnym synom przyrostków „-ski” i „-cki” w celu odróżnienia

²¹ Sabina Furmańska, Artur Tykwiński, Andrzej Tykwinski, Romuald Więcek

od głowy rodu (forma patronimiczna) – syn Tykwina stawał się Tykwinskim lub Tykwińskim. Oczywiście, zastosowanie przyrostka mogło być i było naprzemienne. Dziadek nazywał się np. Tykwini, syn – Tykwinski, a wnuk mógł po prostu nazywać się Tykwini...

W trakcie poszukiwań genealogicznych odnalazłem tylko jeden zapis świadczący o szlacheckich korzeniach tego rodu. W tym jedynym przypadku przed nazwiskiem występował zwrot „*nobiles*”, co moim zdaniem było raczej zastosowane jako zwrot grzecznościowy wobec stawającego, który był magistrackim urzędnikiem. Nazwisko w żadnej z jego form nie występuje jednak w dawnych i współczesnych herbarzach, nobilitacjach, spisach i popisach szlachty lub ziemian. Należy uznać, że Tykwińscy nie wywodzą się ze szlachty.

HIPOTEZA HOLENDERSKA

Koloniści z Niderlandów pojawili się na terenach polskich już w XIII wieku. Źródła historyczne podają, że sprowadził ich Zakon Krzyżacki, jednak należy przypuszczać, że były to również poszczególne biskupstwa, klasztory, a nawet bogatsza szlachta. Powodem sprowadzenia kolonistów niderlandzkich były ich zdolności w osuszaniu terenów podmokłych lub zalewanych okresowo przez wody rzek. Dla słabo rozwiniętych technicznie mieszkańców polskich wsi samodzielna walka z przyrodą o pozyskiwanie nowych areałów była bezskuteczna i przysparzająca jedynie kłopoty.²² Holendrzy już w tamtym okresie słynęli z wielkich umiejętności pokonywania żywiołu wody, popartych niezwykle pracowitością. Ich właściwe pojawienie się miało jednak miejsce dopiero na początku XVI wieku.

W XVI wieku dziesiątki tysięcy Mennonitów lub Anabaptystów pochodzących z Fryzji i Flandrii uciekało przed prześladowaniami religijnymi z Niderlandów. Wielu z nich wybrało dziewiczy wschód Europy na miejsce schronienia i na statkach handlowych poprzez duński Öresund dopływali do Gdańska. Początkowo byli niezwykle pożądanymi gośćmi, ponieważ reprezentowali wysoki poziom gospodarki i kultury. Kolonistów nazwanych olędrami²³ osadzano zawsze nad brzegami wód lub na miejscach nizinnych i mokradłach. Z dawnej ojczyzny wynieśli wielowiekowe doświadczenie w walce z zalewem wody – to był ich żywioł. Potrafili poprzez zakładanie całego systemu rowów, tam i grobli doprowadzić do stanu kwitnącej kultury rolnej całkiem nieużyteczne połacie, z pozoru nienadające się do prowadzenia działalności gospodarczej. Gospodarka, w której dominującą rolę odgrywała hodowla bydła oraz sadownictwo, cechowała się znacznie większą wydajnością, lepszą organizacją pracy niż gospodarka chłopów pańszczyźnianych oraz nowoczesnością.

²² S. Ingolt, Problem kolonizacji flamandzko-holenderskiej w Niemczech i w Polsce, [w:] Kwartalnik Historyczny, R. XLIII, t. 1, Lwów 1929

²³ staropolskie określenie Holendrów

Sprowadzenie osadników olęderskich na tereny dotąd leżące odłogiem wiązało się z wielkimi korzyściami dla udostępniających im swoje ziemie. Polscy feudali doskonale zdawali sobie sprawę, że rozszerzenia arealu ziem uprawnych na drodze zasiedlania pustek, osuszania mokradeł, trzebienia lasów oraz intensywniejszego wykorzystania pastwisk i łąk będzie dla nich wiązało się ze znacznym zwiększeniem zysków. Nie bez znaczenia była również czynszowa (pieniężna) forma rozliczania się z właścicielami gruntów za ich dzierżawę i wykorzystywanie.

Przybysze z Niderlandów szukając swojego miejsca na ziemi gdzie mogliby żyć według swoich biblijnych praw, osiedlali się wzdłuż rzek takich jak Wisła, Bugu, Noteć, Warta, Wkra. Zakładali swe kolonie na mokradłach gdzie polski lub ruski chłop nie chciał żyć. Osuszali grunty, budowali wsie, szkoły i własne kościoły – budowali kulturę odrębną od naszej. Holendrzy czuli się lepsi od swoich polskich, czy ruskich sąsiadów, którzy według ich opisów: *„spali na słomie, jedli drewnianą łyżką z jednego garnka i nie nosili bielizny”*.²⁴

Napływ uciekinierów z Niderlandów nie ustawał – początkowa przychylność do osadników z czasem przerodziła się w niechęć. Król Stefan Batory w 1586 roku wydaje nakaz w którym żądał, aby ta *„ludzka plaga bez prawdziwej wiary zagrażająca porządkowi publicznemu nie była wpuszczania więcej na łąd”*.²⁵ Rolniczy charakter holenderskiej gospodarki powodował, iż większość mieszkańców wsi trudniła się uprawą ziemi i sadownictwem. Podstawę gospodarki stanowiła uprawa zbóż – głównie jęczmienia, owsa i pszenicy oraz ziemniaków i buraków cukrowych. Istotnym elementem była również hodowla bydła rasowego i koni. Holenderskie gospodarstwo to zwyczajowo 5-15 krów, z których mleka produkowano tradycyjne sery (np. goudę). Oprócz krów trzymano również trzodę chlewną - przeważnie na własne potrzeby, ale także i na handel. Dla własnych potrzeb hodowano również kury (5-11 sztuk) i gęsi (5-7 sztuk). Osadnictwo holenderskie opierało się na ustalonym i niezwykle charakterystycznym systemie – wszystko było przemyślane, powiązane ze sobą i całkowicie odmienne od sposobu gospodarowania na polskich wsiach. Odmienny był sposób lokacji wsi, budowania domów i zabudowań gospodarczych. Holenderscy osadnicy słynęli także z sadownictwa - hodowali nieznane szerzej na obszarze Polski, a cieszące się ogromnym powodzeniem, odmiany gruszek, jabłek i śliwek. Osadnicy holenderscy byli niezrównani w pracach związanych z regulacją rzek, budowaniem i utrzymywaniem tam rzecznych, sypaniem wałów, konserwowaniem rowów i stawów gromadzących nadmiar wód gruntowych, a także prowadzeniem sztucznych nasadzeń wierzb, topoli i wikliny nieodłącznie związanych z krajobrazem holenderskich wsi. Nasadzanie wikliny miało także znaczenie ekonomiczne - pleciono z niej zbywane na tar-

²⁴ W. Marchlewski, Mennonici w Polsce, [w:] Etnografia Polska, t. XXX, 1986, s. 134

²⁵ Ibidem

gach kosze i inne przedmioty niezbędne w gospodarskim obejściu.²⁶ Doktryna religii mennonickiej powodowała daleko posuniętą samowystarczalność tej społeczności – we wsiach spotykało się kowali, cieśli, stolarzy, garncarzy, szewców, traczy, zegarmistrzów i płócienników stanowiących dużą konkurencję dla cechowego rzemiosła prosperującego w miastach. Cechą charakterystyczną wsi holenderskich było utrzymywanie szkoły i nauczyciela oraz odprawianie własnych praktyk religijnych. W ten sposób osadnicy nie tracili języka, własnej kultury, tradycji i wiary. W sposób bardzo wyraźny wyodrębniali się z ogólnej masy społeczności włościańskiej. Do momentu upadku Rzeczypospolitej osadnicy holenderscy nie ulegli spolszczeniu. Holenderscy osadnicy oraz ich potomkowie zachowywali swoją niezależność - byli wolnymi rolnikami, którym przysługiwały liczne prawa, w tym: prawo do porzucenia gospodarstwa w trakcie trwania kontraktu pod warunkiem znalezienia następcy na swoje miejsce, prawo nieprzedłużania kontraktu po jego wygaśnięciu, prawo wyboru zawodu dla swoich dzieci itp.²⁷

Kolejny etap osadnictwa holenderskiego ma miejsce w początkach XVIII wieku, a jego przyczyną były liczne w tamtym okresie wojny, klęski żywiołowe i zarazy powodujące duże spustoszenie wsi polskiej i zmniejszenie liczby mieszkańców. Taka sytuacja rodzi konieczność zasiedlenia zaniedbanych i opuszczonych gruntów - rusza nowa fala osadnicza, która największe nasilenie nabiera po 1701 roku i trwa aż po pierwszy rozbiór Rzeczypospolitej.²⁸

Na terenie tylko dawnego województwa poznańskiego założono około 15 tysięcy wsi na prawie holenderskim – część z nich istnieje do chwili obecnej, ale ich „holenderski charakter” przepadł już chyba bezpowrotnie. Osadnictwo holenderskie zapoczątkowane w XVI wieku na Żuławach posuwało się w głąb obszarów dawnej Polski. W 1597 roku Holendrzy założyli wieś Olędry Ujskie, (dziś Ługi Ujskie). Od okolic Bydgoszczy ruch ten zaczął kierować się w kierunku Noteci. Przekroczył Puszczę Notecką, dotarł do Warty. Osadnictwo dotarło na Mazury, gdzie powstaje osadnicza „stolica” - *Preußisch Holland (Pruska Holandia)*²⁹, powstaje także holenderska enklawa – Nowy Kazuń. W Warszawie Holendrzy zakładają wieś – Saską Kępę, która dzisiaj jest jedną z dzielnic stolicy. Osadnictwo holenderskie dociera dalej na wschód, gdzie w majątności wileńskiej w 1621 roku założyli Olędry Nowe Dwory. Największy występowanie tego rodzaju osadnictwa to obszar Nadnotecki i Nadwarciański oraz duży obszar w okolicach Kościana nad Odrą i Orlą.

²⁶ I. Baranowski, *Wsie holenderskie na ziemiach polskich*, [w:] *Przegląd Historyczny*, 1915, s. 80

²⁷ C.J. Dyck, *An introduction to Mennonite History*, Scottsdale 1972, s. 128

²⁸ K. Ciesielska, *Na marginesie nowszych prac zachodniemieckich nad osadnictwem Prus Królewskich w XVI-XVIII w.*, [w:] *Zapiski Historyczne*, t. 26, z. 4, 1961, s. 118

²⁹ nazwa *Preußisch Holland* (obecnie Pasłęk) przetrwała do 1945 roku

W miarę upływu czasu w osadnictwie zaczyna przeważać element niemiecki, ale również i polski. Koniec XVIII i początek XIX wieku to już dominacja osadników pochodzenia niemieckiego. Przybywając z zaboru pruskiego osiedlali się w Kongresówce i praktycznie zdominowali ten typ osadnictwa. W dalszym ciągu byli lokowani na prawie holenderskim, ale od pierwszych osadników różnili się zarówno religią (ewangelicką), jak i pochodzeniem (niemieckim). W tym czasie Królestwo Polskie należało do najbardziej tolerancyjnych w Europie. Katolicy, protestanci, prawosławni i mojżeszowi żyli obok siebie w pokoju³⁰.

Wsie „olęderskie” zakładane w XVIII wieku zachowały świadomość odrębności aż do 1945 roku. Nie zachwiały tego ani rozbiory, ani nawet odzyskanie przez Polskę niepodległości. W latach 1922-23 wiele wsi otrzymało nowe nazwy, które miały świadczyć o ich polskości, jednak nie w nazwie siła tylko w ludziach.

Udowodnienie hipotezy holenderskiego pochodzenia Tykwińskich jest raczej niemożliwe. Poszukiwania „korzeni” rodowych musiałyby sięgnąć okresu przedkolonizacyjnego, czyli minimum XV wiek. Tylko wtedy można byłoby dowiedzieć, że nazwisko Tykwiński istniało już wcześniej, a jednocześnie podważyć holenderskie dociekania. Za hipotezą przemawia rzadkość nazwiska, jego liczne występowanie na terenach objętych osadnictwem holenderskim oraz pewna zgodność z ruchami migracyjnymi osadników holenderskich.

Na marginesie „*holenderskiej hipotezy*” należy po raz kolejny przywołać wątpliwość, co do pierwotnej formy nazwiska. Tak jak już zostało wcześniej wykazane pierwotna forma nazwania (nazwiska) praprzodka rodu Tykwińskich mogła brzmieć zupełnie odmiennie od formy obecnej. Oprócz typowo polskich związków wynikających z etymologii nazwiska można również przytoczyć jeden o lekkim „zabarwieniu” holenderskim. W dawnej Polsce wytwarzano kiedyś czerwone matowe płótno na wyspy poduszek i kołder zwane „*tyk*”³¹ – określenie powstało w czasach pierwszego etapu holenderskiego („olęderskiego”) osadnictwa w Polsce na przełomie XVI/XVII wieku. Holenderscy „*plóciennicy*” nazywali wytwarzaną przez siebie tkaninę „*tijk*”.³² Czy w tym obco brzmiącym słowie można doszukiwać się jakiegoś związku ze współczesną formą nazwiska? Holendrzy tak jak Polacy, przez wiele stuleci nie używali nazwisk w dzisiejszym rozumieniu tego pojęcia. Istotą nazwania było imię, imię ojca, miejsce pochodzenia, wykonywany zawód lub jakaś charakterystyczna cech osobowa. Holenderski osadnik zajmujący się wytwarzaniem płótna mógł być nazwany np. Johann Tijk. Wyrabiał tkaninę czerwoną jak wino i może dlatego nazwano go Tijkwin. Z czasem, prawdopodobnie dla wygody polskich sąsiadów jego nazwa-

³⁰ S.Inglot, *Kolonizacja wewnętrzna a napływ Niemców do Polski od XVI do XVIII w.*, Kraków 1945, s. 41

³¹ obecnie tego rodzaju tkanina nazywa się inlet

³² Op.cit. W.Doroszewski (red.), *Słownik...Tom IX*, s.385

nie zmieniło się na Tikwin lub Tykwin. Syn Johanna Tikwina (Tykwina) dla różnienia mógł zostać nazwany Tykwinskim, Tykwińskim lub Tikwińskim...

HIPOTEZA NIEMIECKA

Nie można prowadzić rozważań o pochodzeniu danego rodu w oderwaniu od specyfiki obszaru, w którym ten ród zamieszkiwał lub zamieszkuje. Dlatego też zasadnym wydaje się przybliżenie w krótkim szkicu jednej z historycznych krain, w której żyli i żyją obecnie Tykwińscy – Wielkopolskę.

Wielkopolska (łac. Polonia Maior) zamieszkiwana w zaraniu dziejów przez plemię Polan, kolebka państwa polskiego, kultury polskiej i początków literackiego języka. Na przestrzeni dziejów Wielkopolski licznym zmianom ulegał zarówno obszar jak i znaczenie. W okresie przedrozbiorowym zasklepiona w prowincjonalnym życiu Wielkopolska nie odgrywa większej politycznej roli, pomimo to, że jako prowincja obejmowała znaczną część ziem rdzennie polskich takich jak województwo poznańskie, kaliskie, ziemię sieradzką i łęczycką. Od czasów Unii Lubelskiej również Prusy Królewskie, Kujawy i Mazowsze.³³ W styczniu 1793 roku podczas II rozbioru Polski, Prusy zajmują 58 tys. km kw. powierzchni, w tym Wielkopolskę, Toruń, Gdańsk i zachodnią część Mazowsza. Po II rozbiorze Polski w 1795 roku Prusy opierają swoje granice na Niemnie. W dniu 25 XI 1795 roku abdykuje Stanisław August Poniatowski - ostatni król Polski. Państwo Polskie przestaje istnieć...

W VII 1807 roku Wielkopolska wchodzi w obręb Księstwa Warszawskiego utworzonego na mocy rokowań Napoleona i Aleksandra I w Tyłży. Kongres Wiedeński w 1815 roku ustanawia nowy podział ziem zlikwidowanego Księstwa Warszawskiego.³⁴ Wielkopolska zostaje podzielona między Prusy i nowoutworzone Królestwo Polskie pozostające pod berłem cara Aleksandra I. Prusy otrzymują okręgi: poznański i bydgoski (z Toruniem i Gdańskiem), gnieźnieński (wydzielony w 1768 roku z woj. kaliskiego), część województwa kaliskiego na zachodnim brzegu Prosny. Królestwo Polskie otrzymuje tylko wschodnią część województwa kaliskiego na prawym brzegu Prosny.³⁵ Poznań staje się stolicą Wielkiego Księstwa Poznańskiego (*niem. Gross-herzogtum Posen*) będącego prowincją Prus.

W okresie panowania pruskiego nasilenie germanizacji społeczeństwa polskiego osiągało zróżnicowane pułapy. Po 1815 roku rozbrzmiewające w Niemczech hasła wolnościowo-liberalne nakazywały „oszczędzać” narodowość polską. W manifeście okupacyjnym Fryderyka Wilhelma II znajdowały się słowa: „*Polacy i wy także otrzymaliście ojczyznę... będziecie wcieleni do mojej*

³³ Wielka Ilustrowana Encyklopedia Powszechna Wydawnictwa Gutenberg, Tom XVIII, s.123,

³⁴ K.Grünberg (red.), Historia od X-XX wieku – Polska i sąsiedzi, Toruń 1992, s.96-113

³⁵ Op. cit. Wielka Ilustrowana Encyklopedia..., Tom XVIII, s.123,

monarchji bez ubliżania własnej narodowości.”³⁶ W Wielkim Księstwie Poznańskim językowi polskiemu zapewniono równouprawnienie w sądzie, szkole i administracji, dopuszczano Polaków na wysokie urzędy, rozpoczęto nawet bicie polskiej monety. Byt duchowieństwa zabezpieczono przez konkordat z Rzymem w 1821 roku, szlachtę zaspokojono założeniem Ziemianstwa kredytowego. W 1823 roku rozpoczęto uwłaszczanie chłopów przeprowadzane na bardzo racjonalnych zasadach (tworzenie większych, zdolnych do samodzielnego bytu gospodarstw przy równoczesnym uregulowaniu komasacji i kwestii serwitutów). Sytuacja z czasem zaczęła się pogarszać – tendencje germanizatorskie objawiały się likwidowaniem czysto polskich zakładów, ograniczaniem nauki języka polskiego, wymaganiem od nauczycieli i duszpasterzy znajomości języka niemieckiego. Rok 1830 staje się punktem granicznym w miarę poprawnych stosunkach polsko-pruskich. Stanowisko nadprezydenta prowincji obejmuje Flottwell, pieczę nad siłami wojskowymi zaczyna sprawować generał Grolman – obydwaj konsekwentnie zwalczają każdy element polskości. W sądownictwie i administracji wprowadzono ograniczenie języka polskiego, na urzędach państwowych osadzono niemieckich kolonistów; szlachcie odebrano prawo wyboru landratów i mianowania po wsiach wójtów. Rozpoczęło się wykupywanie dóbr polskich za fundusze rządowe. Analogiczne działania były prowadzone na Pomorzu przez nadprezydenta Schöna. Walka z polskością trwała przez dziesięciolecie – w 1840 roku kolejny władca Prus Fryderyk Wilhelm IV odwołał Flottwella z Poznania i zlikwidował wprowadzony przez niego system germanizacji. Polacy ponownie odzyskują prawo do ojczystego języka, wolność prasy, swobodę zgromadzeń i stowarzyszeń. Szkolnictwo zostaje spolszczone, powstają liczne polskie czasopisma, rozkwitają badania naukowe zwłaszcza w dziedzinie historii i filozofii. Teren zaboru pruskiego staje się enklawą dla emigrantów z zaboru rosyjskiego oraz ośrodkiem życia duchowego i działalności spiskowej. Okres po Wiośnie Ludów z 1848 roku przynosi kolejne etapy agresywnej germanizacji. Rząd pruski mści się za krótki okres swobód uciskiem narodowościowym, niszczeniem instytucji polskich, dokuczliwymi szykanami szpiegowsko-policyjnymi. Doprowadzono do upadku Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego oraz zamknięto założoną w 1848 Ligę Polską, której zadaniem było kierowanie całokształtem życia politycznego i gospodarczo-kulturalnego narodu. Okres po Powstaniu Styczniowym w 1863 roku to czas „*Kulturkampf*”. Bismarck stworzywszy potężne cesarstwo niemieckie pod hegemonią Prus wydaje polskości śmiertelną walkę zarówno na widowni międzynarodowej jak i w polityce wewnętrznej. Język polski zostaje całkowicie usunięty z administracji i sądownictwa, szkolnictwo zostaje zgermanizowane, a prawa Polaków ograniczone. Jest to okres prześladowania istniejącej jeszcze polskiej prasy, zgromadzeń i stowarzyszeń, niemczenie nazwisk i nazw miejscowości. W 1886 sejm pruski tworzy Komisję Osadniczą z potęż-

³⁶ Ibidem, Tom XIII, s.174

nym funduszem przeznaczonym na wykupienie majątków polskich i osadzanie na nich niemieckich kolonistów. Fundusz wzrastał z każdym kolejnym rokiem i w 1913 roku osiągnął kwotę 1 miliarda MK. W 1894 roku założono towarzystwa dla popierania niemczyzny w prowincjach wschodnich – *Ostmarkenverein*, *Hakata*. W 1904 roku sejm pruski uchwalił ustawę wzbraniającą Polakom tworzenie nowych gospodarstw włościńskich w drodze parcelacji. W 1907 roku kolejne uchwały zezwalały na kolonizację ziem polskich w drodze wywłaszczenia. W 1908 roku parlament niemiecki ustanawia prawo odbierające Polakom możliwość zakładania stowarzyszeń i odbywania zebrań publicznych w języku polskim.³⁷ Sytuacja zmieni się dopiero w 1918 roku, kiedy to Polska odzyska niepodległość.

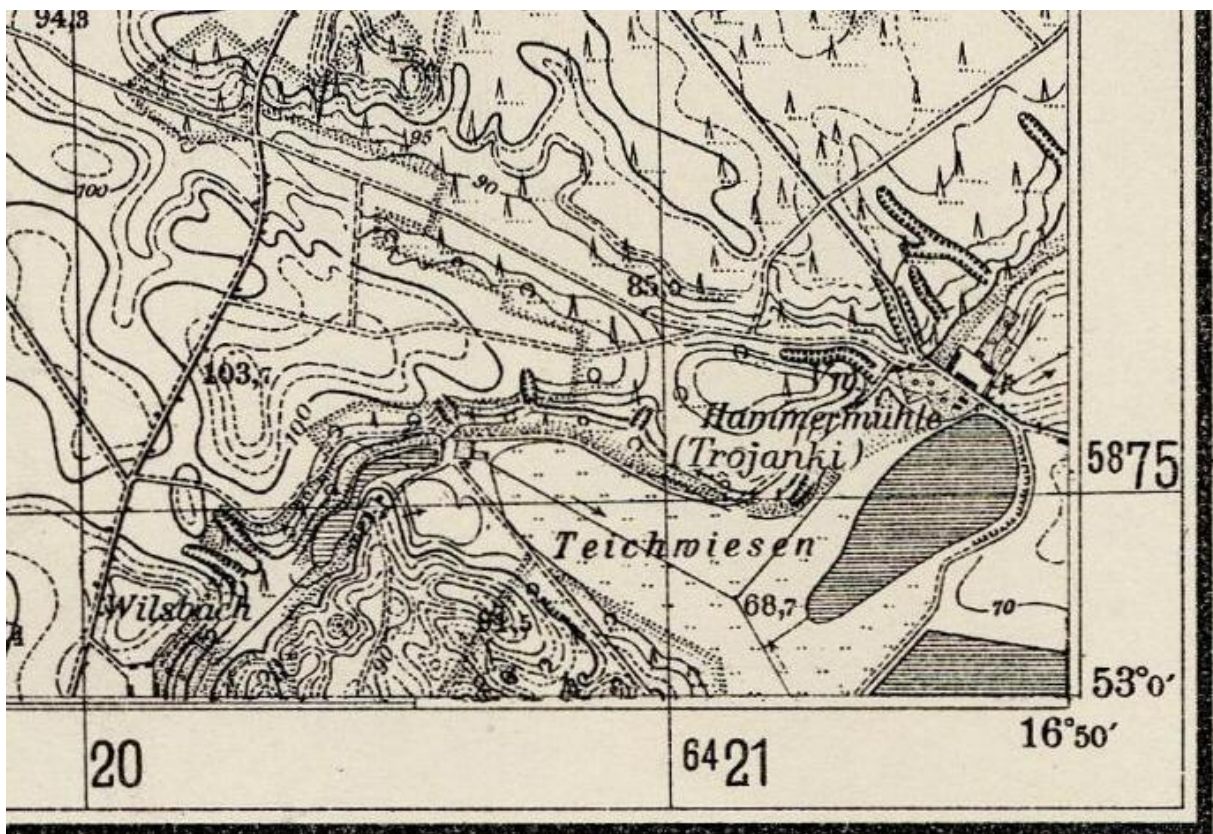
Czy praprzodek Tykwińskich mógł być Niemcem? Odpowiedź jest twierdząca – oczywiście tak mogło być. Przemawiają za tym takie same argumenty jak wymienione przy omawianiu hipotezy holenderskiej. Przeszukując różnego rodzaju słowniki, atlasy lub niemieckie zbiory genealogiczne nie natrafiłem jednak na jakiś jednoznaczny ślad pozwalający na potwierdzenie hipotezy. Jedyny wyjątek stanowi zapis odnaleziony na jednej ze starych niemieckich map dotyczących okolic Usch (Ujście).³⁸ Odnaleziony napis pobudził mnie do stworzenia kolejnej hipotezy związanej z etymologią nazwiska Tykwiński. Na opisywanej mapie, w bezpośrednim sąsiedztwie wsi Trojanka (*niem. Hammermühle*) umieszczono napis „*Teichwiesen*”. Z konstrukcji mapy można przypuszczać, że jest to jakieś określenie obszaru lub nazwa np. osady. W wolnym tłumaczeniu można przyjąć, że słowo to oznacza mokradła, nawodnione łąki lub łąki ze stawami - *die Teich* (niem. staw), *Wiese* (niem. łąka). Czy niemiecki wyraz *Teichwiesen* można w jakikolwiek sposób kojarzyć z nazwiskiem Tykwiński? Może jakiś niemiecki kolonista mieszkający w pobliżu stawów i łąk nazywał się lub został nazwany np. *Johann aus Teichwiesen* - Jan ze stawów albo Jan z mokrych łąk. To chyba tylko kwestia wyobraźni... Z czasem nadany przydomek mógł ulec modyfikacji np. na Tichwisen albo Tychwisen. W kolejnych pokoleniach „*ch*” zastąpiono „*k*” i w ten sposób powstał Tikwisen lub Tykwisen. Kolejny etap to spolszczenie nazwiska. Tak mogło powstać nazwisko Tikwinski i Tykwinski. Twarde brzmienie na spółgłosce „*n*” mogło być przyczyną zmiękczenia wymowy i zastąpienie twardego „*n*” miękką spółgłoską „*ń*” – tak mogło powstać nazwisko Tikwiński i Tykwiński. Mapę z opisywaną nazwą przedstawia ilustracja 7. Czy występowanie niemieckiej nazwy „*Teichwiesen*” w okolicy osady Trojanka (na mapie nazwane Trojanki) może w jakikolwiek sposób świadczyć, że „gniazdem” Tykwińskich lub Tykwinski jest właśnie ta okolica? Odpowiedź jest oczywista – nie. Na obszarach zajętych przez zabór pruski mianem „*Teichwiesen*” mogło być

³⁷ Ibidem, Tom XIII, s.123

³⁸ karta 2966 Usch 1936, skala 1:25000 – Komitet Fizjograficzny Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauki

określane każde podmokłe miejsce, w którym równocześnie występują łąki, stawy lub rozlewiska. Jednak faktem jest, że w najbliższych okolicach Trojanki (Ujście, Chodzież, Ługi Ujskie) można odnaleźć zapisy o żyjących tam w minionych wiekach Tykwinskich i Tykwińskich – co zostanie opisane w kolejnych rozdziałach.

Trojanka to obecnie mała osada będąca perełką krajobrazową położoną wśród wzgórz, lasów ze starym młynem wodnym. Leży w obecnym powiecie chodzieskim w gminie Chodzież w województwie wielkopolskim. Trojan-ka leży nieopodal drogi nr 11 łączącej Piłę, Chodzież i Poznań.



Ilustracja 7 – fragment mapy z karty 2966 Usch z 1936 roku

HIPOTEZA ROSYJSKA

O ile w Polsce nie można powiązać rodowodu nazwiska z określonym miejscem geograficznym (miasto, wieś, osada), tak w europejskiej części Rosji taka możliwość istnieje. Niedaleko zlewiska jeziora Łagoda na wschód od Sankt Petersburga u stóp rzeki Tichwinki leży historyczne miasto Tichwin (ros. Тихвин)³⁹. Początki tego grodu sięgają XIV wieku kiedy to jako posiadłość Nowogrodu Wielkiego został wcielony do państwa moskiewskiego. W latach 1611-

³⁹ <http://pl.wikipedia.org/wiki/Tichwin>

1613 zajęty i złupiony przez Szwedów. Najzdowi oparł się jedynie monastyr Bogarodzicy, z czym związane są liczne legendy. Miasto przetrwało i rozwijało się dzięki lokalizacji na szlaku handlowym znad Wołgi do jeziora Onega. Od 1764 roku pogost Preczystieński przestaje być własnością monastyru, w 1773 roku Tichwin uzyskuje prawa miejskie.⁴⁰ Miasto zawdzięcza swoją nazwę rzece Tichwince. Nie odnalazłem źródeł wyjaśniających pochodzenie nazwy rzeki. Można przypuszczać, że nazwa pochodzi od słowa Тихи (cichy).

W 1811 roku na rzece Tichwince wybudowano stopnie wodne łączące Wołgę z Bałtykiem, tworzące system wodny (obecnie włączony do mariańskiego systemu wodnego). W czasach świetności wodny system tichwiński łączył kilka dopływów Wołgi, kanał na wododziale, rzeki północnego stoku jeziora Ładoga oraz Newę. Dzisiaj częściowo zaniedbany i zapomniany będący w użytkowaniu co najwyżej żeglugi lokalnej. Jednak w dalszym ciągu jest atrakcją turystyczną szczególnie ponętą dla kajakarzy – cały wodny szlak biegnie wśród malowniczego polodowcowego krajobrazu. W czasie II wojny światowej Tichwin okupowany jest przez wojska niemieckie, potem staje się centrum operacji uderzeniowej Armii Czerwonej. Obecnie jest to dosyć duże miasto o charakterze przemysłowym, gdzie rozwija się przemysł maszynowy, materiałów budowlanych, drzewny i metalowy. Tichwin to również liczący się węzeł komunikacyjny. Na obszarze współczesnej Rosji istnieje kilka wsi i osad o nazwie Tichwinka (Тихвинка)⁴¹. Tichwinka to także nazwa małej drewnianej łodzi (barki)⁴² przeznaczonej do przewozu niewielkich ilości towarów. Jest to jednak nazwa używana lokalnie, tj. w obrębie wód systemu tichwińskiego i maryjskiego⁴³.

Z Tichwinem i rzeką Tichwinką nierozzerwalnie wiąże się Ikona Matki Bożej zwana również Tichwińską Ikoną Bogarodzicy /Tichwinskaja Ikona Bożiej Materi/. Według dawnych zapisów Tichwińska Ikona Matki Bożej została stworzona (napisana) przez ewangelistę Łukasza. Później przekazana wraz z Ewangelią i Dziejami Apostolskimi Teofilowi z Antiochii – uczniowi ewangelisty. Po śmierci Teofila ikona trafiła do Jerozolimy, a w V wieku do Konstantynopola gdzie została umieszczona w cerkwi w Blachernach, od której otrzymała swoją pierwotną nazwę. W czasach Bizancjum ikonie przypisywano cudotwórcze właściwości, ponieważ była częstym źródłem uzdrowień. W 1383 roku ikona znika z Konstantynopola i w tajemniczy sposób objawia się na Ziemi Nowogrodzkiej. Według starej legendy ikona unosiła się w niezwykłym blasku nad wodami jeziora, aż w końcu zatrzymała się i opuściła się na ziemię - ujrzeli ją miejscowi rybacy. W miejscu objawienia ikony zbudowano drewnianą cerkiew Zaśnięcia Matki Bożej. Świątynię często trawiły pożary, lecz zawsze ogień osz-

⁴⁰ na podstawie <http://ru.wikipedia.org/wiki>

⁴¹ Ibidem

⁴² gos. парусная одномачтовая барка

⁴³ na podstawie <http://ru.wikipedia.org/wiki>

czędzał ikonę Bogarodzicy. Wokół cerkwi z cudowną ikoną zaczęła wkrótce powstawać wieś znana pod koniec XV wieku pod nazwą „*pogostu Preczystieńskiego na rzece Tichwince*”. Na początku XVI wieku świątynię drewnianą zastąpiono kamienną. W 1560 roku car Iwan Wasilewicz ufundował monaster męski Bogarodzicy, w którego majątek weszły również przyległe ziemie. Licznie przybywający do wspólnoty pielgrzymi często byli świadkami uzdrowień, szczególnie ludzi niewidomych.



Ilustracja 8 – ikona Matki Bożej Tichwińskiej /Tichwinskaja Ikona Bożiej Matierj/

Jedną z wielu legend głosi, że w okresie oblężenia szwedzkiego monasteru Tichwińskiego (1613-1614) pewnej pobożnej niewidomej kobiecie o imieniu Marta, modlącej się przy cudownej ikonie, objawiła się Matka Boża polecając obnosić obraz z procesją wokół murów monasteru. obrońcy monasteru wysłuchali słów kobiety, które dodatkowo poparte były dowodem na cudowne moce ikony – Marta odzyskała wzrok. W efekcie procesji wróg w panice odstąpił od oblężenia. Jakiś czas później przed kopią ikony Tichwińskiej został podpisany pokój ze Szwedami. W kolejnych wiekach losy ikony były różne, jednak zawsze była ona otaczana najwyższą czcią i szacunkiem. W okresie rewolucji 1917 roku ikona została przeniesiona do Rygi, gdzie przebywała aż do okupacji niemieckiej. Po zakończeniu wojny została przewieziona do Chicago w USA,

a od 2009 roku powróciła do Rosji. Święto Tichwińskiej Ikony Matki Bożej obchodzone jest 26 czerwca (9 lipca wg kalendarza gregoriańskiego)⁴⁴.

Rozpatrując „hipotezę rosyjską” można również doszukiwać się związku nazwiska nie z konkretnym miejscem (Tichwinem) lecz bezpośrednio z cudowną ikoną Tichwińską. Związku tego można dopatrywać się nie tylko w dalekim kraju leżącym na wschód od Sankt Petersburga, ale też i znacznie bliżej – w Polsce. Zaledwie dwadzieścia kilometrów na zachód od Bielska Podlaskiego znajduje się miasto Brańsk - średniowieczny ruski gród, którego historia sięga XI wieku. Współcześnie miasto z pogonią w herbie kojarzy się nieodłącznie z okolicami szlacheckimi i polskością. Należy jednak pamiętać, że we wcześniejszych wiekach było to typowe „mieszane” miasto, gdzie obok siebie żyli zgodnie przedstawiciele różnych społeczności i wyznań. W Brańsku nie ma już mieszkańców wyznania mojżeszowego, a niegdyś liczna reprezentacja prawosławnych stanowi obecnie garstkę liczącą zaledwie kilkanaście osób.

W 1507 roku król Zygmunt Stary nadał Helenie – wdowie po swym bracie Aleksandrze, w dożywotnie władanie zamek bielski z miastami Brańsk i Suraż. Około 1510 roku w Brańsku zbudowano drewnianą cerkiew Szymona Słupnika⁴⁵. Helena zachowała wiarę prawosławną, stając się jednocześnie jej obrończynią w Wielkim Księstwie Litewskim. W prezencie ślubnym od swojego ojca otrzymała ikonę Matki Bożej Hodegetrii, przywiezioną według tradycji do Moskwy przez jej matkę Zofię Paleolog. Królowa Helena ofiarowała później ikonę do soboru Preczystej, a następnie do monasteru św. Trójcy w Wilnie. Darem królowej była także ikona Matki Bożej Hodegetrii z Bielska, która wślawiła się licznymi cudami. Helena była również prawdopodobnym ofiarodawcą ikony w cerkwi Brańskiej – dokładnie powtarzającą schemat ikonograficzny Tichwińskiej Matki Bożej. Nie wiadomo kiedy dokładnie ikona znalazła się w Brańsku. Według historyków sztuki ikona pochodzi z XVI wieku, jednak w międzyczasie została przemalowana (twarz, ręce) przez malarzy działających w kręgu kultury zachodniej. Ikona z Brańska mogła być dziełem artysty związanego z kręgiem ruskich malarzy ikon, działających na wschodnich obrzeżach ziem polskich. Technika jej wykonania bliska jest ikonom ruskim. Powtórzony został tradycyjny układ postaci i strój Matki Bożej oraz wydłużona postać Chrystusa. Ruskie ikony w tym typie są kopiami oryginału cudownej ikony, która w 1383 r. objawiła się koło Tichwina w pobliżu Nowogrodu. Tyle wiadomości o stylu malarskim wnoszą historycy. Liczne legendy wspominają o istnieniu kopii ikony Tichwińskiej w Brańsku już w XVI wieku, jednak istniejące dokumenty historyczne do końca tego nie potwierdzają. Z przeprowadzonego inwentarza starostwa bielskiego i suraskiego z roku 1558 nie wynika jakkolwiek dokładna informacja

⁴⁴ J.Charkiewicz, Ikony Matki Bożej, [w:] „Bratczyk” nr 189, Hajnówka 1999, s. 103

⁴⁵ J. Siedlecki, Cerkiew św. Szymona Słupnika w Brańsku, „Tygodnik Podlaski” 1985, nr 6(37), s. 12.

świadcząca o obecności ikony w cerkwi.⁴⁶ Z „*Piscovoj knigi Grodnenskoj ekonomii*” można dowiedzieć się wiele o samej cerkwi, pobliskim ruskim cmentarzu, nawet o diakonie i popie, jednak o ikonie zupełnie nic.⁴⁷ Pewne ślady obecności ikony w Brańsku można odnaleźć dopiero na początku XVIII wieku, o czym wspominają rosyjscy historycy. W źródłach tych wspomina się o trzech cerkwiach i prawosławnym klasztorze (monasterze) w Brańsku.⁴⁸ Bardzo możliwe, że ikona w początkowym okresie znajdowała się w innym miejscu niż opisywana cerkiew z 1510 roku.⁴⁹ Pewne wzmianki mogące potwierdzać obecność ikony Tichwińskiej w cerkwi Brańskiej zawiera wizytacja z 1727 roku, gdzie wspomina się o „Brańskiej *Ikonie Matki Bożej słynącej łaskami*”. Wspomina się, że ikona zawiera liczne wota (13 lub 14) świadczące o wdzięczności modlących się za wstawiennictwo i pomoc.⁵⁰

W latach 1984-1986 roku na zlecenie wojewódzkiego konserwatora zabytków w Białymstoku wykonano ekspertyzę i konserwację Ikony Matki Boskiej Tychwińskiej.⁵¹ Zgodnie z wykonaną ekspertyzą powstanie ikony datowane jest na przełom XVI/XVII wieku, rama zmieniana w drugiej połowie XVIII wieku. Według ekspertyzy „*ikona przedstawiająca Matkę Bożą Hodigitrię w typie Matki Bożej Tychwińskiej ma kształt prostokąta o wymiarach 130 x 109 cm z kowczegiem o głębokości około 1 cm, malowana jest temperami na białym gruncie położonym na płótnie, które z kolei leży na lipowej desce. Matka Boża ukazana od pasa z przodu. Trzyma na lewej ręce Chrystusa ukazanego całopostaciowo w ujęciu en trois quatre. Głowa Matki Bożej pochylona nieznacznie w stronę Chrystusa. Prawa ręka złożona na piersi, lewa podtrzymuje Dzieciątka. Matka Boża ubrana w brązowo fioletowy himetion. Nad czołem i na ramionach ślady trzech gwiazd. Chrystus siedzi zwrócony do Matki. Prawa jego noga założona na lewą ze stopą odwróconą podszwą do widza. Prawa ręka Zbawiciela wyciągnięta poziomo błogosławi, w lewej ręce trzyma Chrystus biały zwój. Twarze, dłonie i stopy Jezusa w kolorze różowo-ugrowo-brązowym. Aplikacja nakładana, drewniana, płaskorzeźbiona, złocena i srebrzona. Szaty o łagodnie opracowanych, miękko ułożonych fałdach. Brzeg maforionu na prawym ramieniu ozdobiony frędzlami. Wokół głowy Jezusa nimb promienisty. Tło ryte w ornamenty kwiatowo-roślinne. Ikona pokryta jest ryzą wyrzeźbioną w lipie i pozłoconą. Ryza pokrywa całą postać Matki Bożej i Dzieciątka z wyjątkiem twarzy rąk i stóp. W tych miejscach są otwory. Na głowach Matka Boża*

⁴⁶ Akty Vilenskie, t. 14 (1887), s. 26

⁴⁷ Piscovaja kniga Grodnenskoj Ekonomii s pribavenijami. T. 2. Vil'na 1882, s. 353

⁴⁸ N. Odincov, Skazanie o Hodyśevskom prichode, prichodskom Uspenskom chrame Hodyśevskoj ikone Presvjatoj Bogorodice, Varšava 1908 s. 27

⁴⁹ G. Sosna, Katalog świątyń i duchowieństwa prawosławnej diecezji warszawsko-bielskiej, [w:] Elpis nr 3/2000 (16), s. 120

⁵⁰ Archiwum Państwowe w Lublinie, Chełmski Konsystorz Grecko-Katolicki, Wizyty dekanatu bielskiego 1727, sygn. 780, k. 388.

⁵¹ konserwację przeprowadziła Spółdzielnia Pracy Twórczej Konserwatorów „Ars Antiqua” w Warszawie

*i Chrystus mają korony ze srebrnej blachy. W górnej części ikony na tle przymocowanych jest 14 wot ze srebrnej i mosiężnej blachy, pochodzące z XVII i XVIII wieku.*⁵²

Konserwator zauważył też na koronie Matki Bożej zwieńczoną kulę, na której mógł być krzyżyk (kula uszkodzona).⁵³ Nie ulega wątpliwości, że opisywana ikona to ta sama, którą wymieniono w wizytacjach z 1727 roku. Ikona tak jak jej pierwowzór przetrwała wszystkie burze dziejowe. Po I wojnie światowej parafia w Brańsku została zlikwidowana, jednak próby przejęcia cerkwi przez pińskiego biskupa rzymskokatolickiego nie powiodły się. Oficjalnie 10 maja 1930 roku decyzją władz państwowych cerkiew została zamknięta, a w 1936 roku rozebrana. Jak informowała lokalna gazeta „[...] źle kojarzący się budynek stojący w centrum staropolskiego rynku... rozebrany został przez brańszczan”.⁵⁴ Cerkiewne utensylia na kilka lat znalazły schronienie w domach prawosławnych wiernych, a od 1939 ulokowano je w cerkwi w Maleszach. Parafialna plebania została zaadaptowana na szkołę i dopiero w 1942 roku za zgodą władz niemieckich urządzono w niej prowizoryczną cerkiew. Taki „długotrwały stan przejściowy” trwa do dnia dzisiejszego. Tichwińska ikona Matki Bożej, ostoja „małego stada”, znalazła swoje miejsce w środkowej części świątyni, przy lewym klirosie. Obecnie wierni zdecydowali się na wzniesienie murowanej świątyni i należy wierzyć, że cudotwórcza ikona zajmie tam najgodniejsze miejsce.⁵⁵ Opisywana ikona z Brańska nie jest jedynym przykładem kopii cudownego obrazu Tichwińskiego. W warszawskim kościele sióstr wizytek przy Krakowskim Przedmieściu do dnia dzisiejszego znajduje się obraz datowany na przełom XVI/XVII wieku nawiązujący do pierwowzoru – Matka Boska Tichwińska.

Czy praprzodek Tykwińskich (Tikwinskih, Tykwinskih, itp.) mógł pochodzić z Tichwina lub jego okolic? Czy oprócz podobieństwa frazeologicznego między nazwiskiem, a nazwą obrazów wzorowanych na ikonie Tichwińskiej można odnaleźć jakieś inne związki? Hipotetycznie można założyć, że obecna forma nazwiska może wywodzić się od miejsca (Tichwin) lub przedmiotu (ikona). Nazwa miasta kształtowała się na przestrzeni XVI/XVII wieku, a najwcześniejsze ślady występowania nazwiska w Polsce jak na razie sięgają końca XVIII wieku. Możliwe, że właśnie w tym okresie jakiś Rusin z Tichwina lub z okolic biegu rzeki Tichwinki postanowił związać swoje dalsze losy z ziemią polską lub pruską. Z czasem jego nazwisko mogło ulec pewnym modyfikacjom np. z Tichwin na Tikwin lub Tykwin. W parafii Ujście (niem. Usch), w której występują liczne ślady rodzin Tykwińskich, Tikwinskih i Tykwinskih można

⁵² L.Stalończyk, Zabytki ruchome zakonserwowane w latach 1985-1990 w woj. białostockim, [w:] Biuletyn Konserwatorski woj. białostockiego, Białystok 1996, s. 105-106

⁵³ wizytacja dekanatu bielskiego z 1727 roku wymienia krzyż z kamieniem

⁵⁴ Z.Romaniuk, Cerkiew unicka w Brańsku, [w:] Rocznik Ziemia Brańska, t. 4, Brańsk 1993,s.30

⁵⁵ na podstawie <http://kamunikat.fontel.net/www/czasopisy/hostinec/06/02.htm>

odnaleźć zapisy o osobach noszących początkowy człon nazwiska – Tykwin. W 1842 roku⁵⁶ 30-letni Michael (Michał) Jesse, syn Joannesa (Jana) i Marianny żeni się z 37-letnią wdową Anną Marianną Tykwin (urodzoną prawdopodobnie w 1805 roku). Nazwisko Tykwin nie występuje wśród nazwisk współcześnie używanych przez Polaków⁵⁷, z czego wynika, że albo wygasło w sposób naturalny (brak męskiego przodka), albo na przestrzeni wieków uległo zmianie (modyfikacji).

Współcześnie w Rosji można zauważyć występowanie nazwiska Tichwiński, co w jakimś sensie uprawdopodobnia wysnutą hipotezę o rosyjskim pochodzeniu. Najbardziej znanym „nosicielem” tego nazwiska jest urodzony w 1918 roku Tichwinski Siergiej Leonidowicz – historyk i dyplomata rosyjski, sinolog. Członek partii komunistycznej od 1941. W latach 1939-1957 na placówkach dyplomatycznych w Chinach, Japonii i Wielkiej Brytanii w randze nadzwyczajnego i pełnomocnego posła. Od 1958 profesor uniwersytetu w Moskwie. Od 1960 dyrektor Instytutu Sinologii Akademii Nauk ZSRR. 1961-1963 zastępca dyrektora Instytutu Narodów Azji Akademii Nauk ZSRR. W 1963-1964 zastępca dyrektora Instytutu Ekonomii Światowego Systemu Socjalizmu Akademii Nauk ZSRR. 1968-1974 członek wykonawczy rady UNESCO z ramienia ZSRR. Od 1974 redaktor naczelny czasopisma " Nowa i Najnowsza Historia". Specjalista z zakresu historii nowożytnej i najnowszej państw Dalekiego Wschodu, szczególnie Chin. Najważniejsza praca - *Historia nowożytna Chin* (1972, wydanie polskie 1979).⁵⁸

Odnosnie związków nazwiska z przedmiotem (ikoną) można tylko wysnuć wniosek, że czasookres powstawania kopii ikony Tichwińskiej na obszarach obecnej Polski (XVI/XVII wiek) jest zbieżny z pierwszymi odnalezionymi zapisami o osobach noszących nazwisko Tykwiński, Tikwiński, Tykfiński, Tikwin (koniec XVIII wieku). Różnica dwóch wieków mogła być czasem, w którym nazwanie (nazwisko) ukształtowało się do formy obecnie stosowanej. Możliwe jest, że pra-Tykwiński miał jakiś bliżej nieokreślony związek z ikoną (obrazem) przedstawiającym wersję Tichwińską Matki Bożej. Związek ten musiał być jednak niezwykle wyrazisty skoro spowodował określenie osoby nazwaniem Tichwiński lub Tychwiński. Mógł być malarzem obrazów o tematyce religijnej, albo mógł wykonywać jakąś długotrwałą posługę w cerkwi lub kościele związanymi bezpośrednio z ikoną (obrazem).

Przy dociekaniach o „wschodnim” pochodzeniu nazwiska w niezgodzie pozostaje wyznanie Tykwińskich, wykazane w czasie poszukiwań. Wszyscy niezmiennie byli wyznania rzymsko-katolickiego. Do chwili obecnej nie odnalazłem śladów świadczących o związku Tykwińskich z kościołem prawosławnym,

⁵⁶ akt małżeństwa N° 16 z 1842 roku wypisany w parafii katolickiej Ujście (Usche)

⁵⁷ Op.cit. K.Rymunt, Nazwiska...

⁵⁸ na podstawie <http://ru.wikipedia.org/wiki>

luteraniskim, kalwińskim czy jakimkolwiek innym. Praprzodek przybyły z Rusi byłby najprawdopodobniej wyznania prawosławnego – oczywiście tak mogło być. W kolejnych pokoleniach np. ze względu na zawarte małżeństwo z katoliczką, praprzodek mógł zmienić wyznanie. Tego rodzaju przypadki były jednak niezwykle rzadkie wśród Słowian.

HIPOTEZA ŻYDOWSKA

Czy praprzodek Tykwińskich mógł być wyznania mojżeszowego? W portalach genealogicznych dotyczących społeczności żydowskiej nie odnalazłem konkretnych śladów o Żydach noszących nazwisko Tykwiński lub Tikwiński. Można jednak wysnuć przypuszczenie, że ewentualny żydowski praprzodek mógł nosić inne nazwisko lub nazwanie, które po zmianie wyznania uległo modyfikacji lub spolszczeniu. Ewentualnego żydowskiego źródła nazwiska można dopatrywać się natomiast w polskim mieście leżącym nad Narwią, oddalonym około 30 kilometrów od Białegostoku – to miasto to Tykocin datujący swoje istnienie od początków XV wieku. W języku jidysz miasto nazywane było Tyktin, Tiktin. Z Tykocina wywodził się dosyć znany ród rabinów – np. Mayer Tyktiner, którego córka Rebeca (Riwka Tiktiner) zasłynęła w XVI wieku, jako „niezwykle uczona kobieta”.⁵⁹ Prawdopodobnie z tego okresu wywodzi się żydowkie określenie „tikwiner”, symbolizujące pęd do wiedzy. Należy pamiętać, że w okresie staropolskim posiadanie nazwiska regulowało prawo zwyczajowe, dopiero państwa zaborcze (XVIII/XIX w.) wprowadziły pierwsze akty prawne wprowadzając między innymi obowiązek posiadania nazwiska dla wszystkich grup społecznych. Najdłużej opierającą się przed przyjęciem nazwisk grupą społeczną w dawnej Polsce byli Żydzi. Władze austriackie i pruskie dążąc do germanizacji Żydów, preferowały przy nadawaniu nazwisk nazwy osobowe o niemieckim brzmieniu, początkowo od imienia ojca np. *Mozehsen (Syn Mojżesza)*, *Dawidsohn (Syn Dawida)*. W zaborze pruskim nadawanie nazwisk regulował *General-Juden Reglement* z 1797, a w zaborze austriackim (Galicja) obowiązek posiadania stałych nazwisk wprowadził w 1782 roku cesarz austriacki Józef II. W 1787 roku przez założenie Izraelickich Ksiąg Metrykalnych obowiązkiem posiadania nazwisk objęto wszystkich mieszkańców wyznania mojżeszowego. Nazwiska nadawali je w imieniu lokalnego starosty urzędnicy niejednokrotnie za odpowiednią łapówkę. Możliwym jest, że pochodzący z Tykocina praprzodek Tykwińskich wyruszył w świat powodowany jego ciekawością lub za przysłowiowym chlebem. Przypuśćmy, że jakiś Dawid z Tykocina vel Dawid Tyktiner, Tiktiner lub Tikwinerem dotarł na przełomie XVII/XVIII wieku np. do Wielkopolski lub Pomorza. Tam poznał kobietę, dla której porzucił wiarę swoich przodków. Możliwe, że przez długie lata funkcjonował pod swoim nazwaniem i jako Tiktiner, Tyktiner lub Tikwiner założył rodzinę i płodził potomków. Biorąc pod uwagę brak stabilności nazwisk w tamtych czasach oraz ich „płynność” wynikającą

⁵⁹ M.Bersohn, Słownik biograficzny uczonych Żydów polskich XVI, XVII i XVIII w, 1903

ze staranności, a raczej niestaranności pisarzy sporządzających kościelne akty można przyjąć, że w jakimś bliżej nieokreślonym czasie jeden z potomków zaczął nosić nazwisko Tikwin, Tykwin, Tikwic lub Tykwic. Z wymienionych nazwisk współcześnie występuje jedynie Tykwic tylko i wyłącznie na obszarze dawnego województwa poznańskiego w znikomej frekwencji 14 osób. Możliwe, że jako nazwisko przyjął polskie znaczenie słowa „tiktiner”, a więc Tykociński lub Tykocki.

ZAKOŃCZENIE

Paradoksem jest to, że wszystkie wyżej przytoczone hipotezy dotyczące pochodzenia nazwiska nie wykluczają się wzajemnie – praprzodek Tykwińskich mógł być holendrem, który uległ germanizacji lub rusyfikacji. Fakt, że Tykwińscy żyjący na przełomie XVIII/XIX wieku byli wyznania rzymsko-katolickiego nie świadczy o tym, że miało to miejsce od zawsze. Praprzodek mógł należeć do kościoła ewangelickiego, a nawet wolnego kościoła mennonickiego. Mógł być także wyznania mojżeszowego. Dopiero jego potomkowie na przestrzeni kolejnych wieków z różnych powodów mogli ulec wpływowi innego wyznania.

Na skutek polityki wewnętrznej prowadzonej przez rząd pruski w trakcie rozbiorów (m.in. napływ nowych osadników z Niemiec) wielu z dawnych osadników holenderskich uległo zniemczeniu. W połowie XVIII wieku kolonie holenderskie straciły swój jednolity charakter zarówno pod względem gospodarczym, jak też i etnicznym. W skład istniejących kolonii wchodził jeszcze wciąż „starzy” osadnicy holenderscy, ale dominować zaczęli dolnoniemieccy. Nazwa „olęder” nabrała w Polsce specyficznego znaczenia – *„przestała charakteryzować jedynie narodowość osadników, a zaczęła określać pewien ściśle określony model gospodarowania i organizacji społecznej”*.⁶⁰ Na skutek polityki Fryderyka Wilhelma zwiększył się dopływ kolonistów narodowości niemieckiej na ziemie polskie. Wielkie grupy ludności przemieszczały się ze środkowych i południowych Niemiec na tereny Prus Wschodnich, a następnie na obszary dawnej Rzeczypospolitej. W 1732 roku niemiecki władca wydaje edykt, na mocy którego wszyscy mennonici uchylający się od służby wojskowej winni opuścić granice państwa pruskiego.⁶¹ Stanowi to początek holenderskich migracji...

Militarystyczna polityka Fryderyka Wilhelma II i związany z nią pierwszy rozbiór Polski, doprowadza do kolejnych ograniczeń praw. Dotyczyło to głównie wsi zasiedlonych przez mennonitów, a położonych w granicach państwa pruskiego nad Wisłą oraz na Żuławach. Edykt wydany w 1789 roku ostatecznie zdecydował o ich losach. Według tego dokumentu zabroniono członkom grupy wszelkich praw dzierżawy i posiadania majątku. Zgodnie z dekretem mennonici uchylający się od służby wojskowej musieli przekazać wojsku po jednym reńskim, poza tym zwiększono opłaty na rzecz Kościoła ewangelickiego, do którego członkowie grupy zostali oficjalnie przypisani.⁶² Tego rodzaju działania spowodowały kolejną falę migracji osadników holenderskiego pochodzenia. W 1786 roku specjalny wysłannik carycy Katarzyny II składa mennonitom propozycję osiedlenia się na terenie Rosji - oferta zawierała bardzo dogodne

⁶⁰ I. Baranowski, Wsie holenderskie na ziemiach polskich, [w:] Przegląd Historyczny, t. 19, 1915, s. 70

⁶¹ X. K. Zimmerman, Fryderyk Wielki i jego kolonizacja na ziemiach polskich, Poznań 1917, s. 67

⁶² W. Marchlewski, Mennonici w Polsce, [w:] Etnografia Polska, t. XXX, 1986, s. 130

warunki, takie jak: darmowy transport do Rosji, 80 hektarów ziemi na każdą rodzinę, pożyczkę do spłacenia po pierwszych zbiorach oraz swobodę religijną. Jesienią 1789 roku pierwsza grupa emigrantów opuszcza region gdański i przenosi się na teren południowej Rosji, gdzie dziesięć lat później powstają kolonie Moloscha i Chortica.⁶³ Mniej więcej w tym samym czasie na mocy dekretu carskiego, w okolicach Lwowa powstają kolejne wsie mennonickie. Mężczyźni zgodnie z dekretem zostają zwolnieni z obowiązku odbywania służby wojskowej.⁶⁴

W czasach wojen napoleońskich wiele wsi zamieszkałych przez mennonitów znalazło się powtórnie pod panowaniem pruskim. Spora część menonitów zamieszkujących okolice Poznania ucieka do Wymyśla i Kazunia, które w tamtych czasach znajdowały się w granicach Królestwa Polskiego. Osadnicy zamieszkujący te tereny cieszyli się dużą swobodą prawną i samorządową. Osadnicy stawali się pełnoprawnymi właścicielami gruntów, a nie jego dzierżawcami – sprzyjało to bogaceniu się, ale jednocześnie przyczyniło się do rozluźnienia ich więzów religijnych.

Koniec XIX wieku (około 1873 roku) staje się czasem wtórnej migracji potomków osadników holenderskich (głównie menonitów). Z Rosji powracają na dawne tereny Rzeczypospolitej - docierają do Gdańska i w przeważającej części emigrują dalej. Ich nową ojczyzną staje się głównie USA, ponadto Kanada, Brazylia, a nawet Argentyna. Imigracja spowodowana była ukazem cara Aleksandra, powołującym ich do służby wojskowej. Tych, którzy pozostali w Rosji po 1917 roku zesłano na Syberię.⁶⁵

Przeprowadzone badania i analizy, a także odnalezione akty z ksiąg metrykalnych wykazały, że nazwisko Tykwiński z jego obocznościami pojawia się w dawnej Polsce dopiero w pierwszej połowie XVIII wieku. Pierwsze ślady występowania można zauważyć w parafiach zachodnich (Ujście) oraz północno-zachodnich (Gruczno, Dobrcz, Wudzyn, Serock). Pojawiający się tam Tykwińscy pisani w przeróżny sposób występowali przeważnie jako osadnicy, co może świadczyć o napływowym charakterze tego rodu. Pomimo braku dowodów na szlacheckie (polskie) korzenie tego rodu należy uznać, że postrzegani byli jako godni do łączenia się z rodami utytułowanymi – np. z von Węsierskimi, Kujaczyńskimi, Arczyńskimi w obszarze kujawsko-pomorskim oraz Umiałowskimi, Kraszewskimi, Rembiewskimi i innymi na obszarze mazowieckim. W drugiej połowie XVIII wieku nastąpiło zapewne znaczne pogorszenie kondycji finansowej tego rodu, czego rezultatem były liczne migracje w głąb ówczesnej Polski, a także do Ameryki.

⁶³ Op.cit. C. J. Dyck, An introduction.. , s. 128

⁶⁴ Op.cit. W. Marchlewski, Mennonici w Polsce ... [w:] Etnografia Polska, t. XXX, 1986, s. 134

⁶⁵ Op.cit. C. J. Dyck, An introduction..., s. 140